



Janina Olszowy:
Miodowniki – pierniki i
pierniczki



Ks. Lucjan Szumierz:
11 listopada



Dr n. med. Jarosław Ragan:
Dokąd zmierzasz medycyno?

Nr 11 (254)
Listopad 2017
Cena 2,50 zł

ZIEMIA KOLBUSZOWSKA

Wydawca:
Regionalne
Towarzystwo
Kultury
im. J.M. Gosłara



Miesięcznik powiatowy • Kolbuszowa • Cmolas • Dzikowiec • Majdan Królewski • Niwiska • Raniżów

Szpital w Kolbuszowej z unijnym
wsparciem
strona 17

Konferencja
dla przedsiębiorców
Strona 7

Kwsta na renowację cmentarza
parafialnego w Kolbuszowej
Strona 2

Uczczono 11 Listopada strona 3

Obchody Narodowego Święta Niepodległości strona 4

Nie ma radości bez Niepodległości strona 30



Księgarnia
"PEGAZ"
poleca



20 lat Zespołu
„Mazurzenie”
z Mazurów
(1997-2017)



Słownik Nauczycieli
Członków i Pracowników
Związku Nauczycielstwa
Polskiego
Powiat Kolbuszowski
Część I

KWESTA NA RENOWACJĘ CMENTARZA PARAFIALNEGO

Dnia 1 listopada 2012 roku Regionalne Towarzystwo Kultury im. J.M. Gosłara w porozumieniu z ks. Lucjanem Szumierzem, Proboszczem Kolegiaty Kolbuszowskiej p.w. Wszystkich Świętych zorganizowało zbiórkę pieniędzy na renowację cmentarza parafialnego, w szczególności nagrobków wpisanych do rejestru zabytków.

W tegorocznej kweście zebrano: 8 068,35 zł (słownie: osiem tysięcy sześćdziesiąt osiem zł 35/100). W tym 11 dolarów amerykańskich. Kwota ta została wpłacona na konto bankowe.



UCZCZONO 11 LISTOPADA

Kolbuszowa uroczystie obchodziła Narodowe Święto Niepodległości. Tegoroczny program wypełniały wydarzenia zarówno kulturalne jak i sportowe. Okolicznościowa akademie, uroczystości patriotyczne, bal niepodległościowy i bal przedszkolaków oraz marsz nordic walking - tak uczczono 99 rocznicę odzyskania Niepodległości.

10 listopada, w Zespole Szkół Nr 1, odbyła się uroczysta Akademia. Uczniowie szkoły zaprezentowali okolicznościowy program słowno-muzyczny. Po przedstawieniu wręczono nagrody zwycięzcom „Powiatowego Konkursu Interdyscyplinarnego z okazji 99 rocznicy Odzyskania Niepodległości”. Następnie wystąpili laureaci Konkursu Piosenki Patriotycznej.

Wieczorem, w Miejskim Domu Kultury, po raz kolejny zorganizowano Bal Niepodległościowy. W zabawie wzięło udział kilkudziesięciu mieszkańców. Program imprezy obejmował wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych, poloneza oraz zabawę taneczną.

Główne uroczystości odbyły się 11 listopada. Rano na ulicach miasta zagrała Orkiestra Dęta Miejskiego Domu Kultury. O godz. 10.00 delegacje złożyły kwiaty na grobach Powstańców Listopadowych, Styczniowych, ks. L. Ruczki – Ojca Sybiraków i Legionistów.

Następnie w Kolegiacie p.w. Wszystkich Świętych odprawiona została uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny. Po jej zakończeniu, w asyście orkiestry, harcerzy, sztandarów, zebrani przeszli na kolbuszowski rynek.

Pod pomnikiem poświęconym „Żołnierzom i Bohaterom Walczącym i Poległym za Wolność i Suwerenność Ojczyzny” kwiaty złożyli m.in. przedstawiciel posła Zbigniewa Chmielowca, Wicemarszałek Woj. Podkarpackiego Bogdan Romaniuk, Radna Sejmiku Woj. Podkarpackiego Ewa Draus, Prezes Związku Sybiraków w Kolbuszowej Jan Szadkowski, Prorektor Uniwersytetu Rzeszowskiego Marek Koziorowski, władze miejskie z Burmistrzem Kolbuszowej Janem Zubą, Przewodniczącym Rady Miejskiej Krzysztofem Wilkiem, Zastępcą Burmistrza Markiem Gilem, władze powiatowe ze Starostą Józefem

Kardysiem, Przewodniczącym Rady Mieczysławem Burkiem i Wicestarostą Wojciechem Cebulą, funkcjonariusze straży pożarnej, policji, wojska, nadleśnictwa, delegacje szkół, harcerze, przedstawiciele instytucji oraz organizacji społecznych i politycznych.

Po południu Kolbuszowski Klub Nordic Walking zorganizował Marsz Niepodległości. Kilkadziesiąt uczestników przeszło ulicą 11-listopada, przez Rynek, ul. Piłsudskiego na stadion.

12 listopada w hali sportowej Liceum Ogólnokształcącego najmłodszy mieszkańcy gminy Kolbuszowa bawili się na kolejnym Balu Niepodległościowym. Dla przedszkolaków przygotowano korony i miecze, tort oraz zabawy taneczne. Organizatorem imprezy był Zarząd Osiedla nr 1, 2, 3, Fundacja na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu, pod patronatem Burmistrza Kolbuszowej.

J. MAZUR



Składanie wianek pod pomnikiem Ks. Ruczki fot. Andrzej Selwa



Bal Niepodległościowy w MDK fot. Andrzej Selwa



Laureaci konkursu fot. Andrzej Selwa



Poczty sztandarowe na ul. Narutowicza fot. Andrzej Selwa

OBCHODY NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Co roku w naszej szkole obchody Narodowego Święta Niepodległości obfitują w wiele różnorodnych wydarzeń. Podobnie było i tym razem. Do świętowania 99 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości przygotowaliśmy się już od kilku tygodni.

Zorganizowaliśmy Powiatowy Konkurs Interdyscyplinarny, nad którym patronat sprawowali Starosta Powiatu Kolbuszowskiego oraz Burmistrz Kolbuszowej. Konkurs odbył się w trzech kategoriach: muzycznej, fotograficznej i plastycznej. W każdej kategorii udział wzięli uczniowie z różnych grup wiekowych, począwszy od najmłodszych dzieci ze szkoły podstawowej, aż po młodzież ze szkół średnich. W tym roku padła rekordowa liczba szkół i uczniów, którzy zechcieli wziąć w nim udział. Komisje konkursowe miały pełne ręce roboty z tak ogromną ilością nadesłanych prac plastycznych i fotograficznych. Podobnym zainteresowaniem cieszyła się kategoria piosenki patriotycznej.

6 listopada odbył się w naszej szkole turniej piłki nożnej dziewcząt z okazji Święta Niepodległości. W atmosferze sportowej rywalizacji, razem z drużynami z innych szkół, cieszyliśmy się z możliwości realizowania swoich pasji w wolnej Polsce.

W tym dniu młodzi dziennikarze szkolnej gazetki „Budrysówka” przeprowadzali sondę wśród uczniów, która miała pokazać, czym dla nas, współczesnych, jest Ojczyzna. Korzystając z obecności gości w naszej szkole, poprosiliśmy również ich o podzielenie się refleksjami na ten temat. Sportowcy chętnie się wypowiadali.

Nasi zdolni młodzi artyści także nie próżnowali. Grupa dziewczynek, pod opieką pana Jarka Mazura, przygotowała teledysk zatytułowany „Uwierz Polsko”, w którym tło pięknej piosenki stanowił barwny krajobraz naszej małej ojczyzny. Nieocenioną pomoc przy nakręcaniu i montażu teledysku otrzymaliśmy od



Powitanie zaproszonych gości przez dyrektora szkoły Dorotę Rabczak

pana Mirosława Palczowskiego, za co serdecznie dziękujemy.

Kulminacyjnym punktem naszych działań były uroczyste obchody Narodowego Święta Niepodległości w dniu 10 listopada. Od samego rana panował w szkole podniosły nastrój, podkreślony odświętnymi strojami i dekoracją budynku. Specjalnie na tę okazję przygotowaliśmy galerię nagrodzonych prac konkursowych z kategorii plastycznej i fotograficznej. Pokonkursowa wystawa od samego rana cieszyła się dużym zainteresowaniem. Przed godziną 11.00 witaliśmy gości, przybywających na uroczystą akademię. By podkreślić patriotyczny charakter wydarzenia wszyscy przybyli otrzymali przepiękny kotylion. Wśród nich nie zabrakło Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniewa Chmielowca, Starosty Powiatu Kolbuszowskiego Józefa Kardysia, Burmistrza Kolbuszowej Jana Zuby. Mieliliśmy przyjemność gościć również komendanta straży pożarnej, kombatanów, dyrektorów szkół, rodziców, laureatów konkursu wraz z opiekunami.

Zaproszeni goście, wraz z pracownikami i uczniami naszej szkoły, wzięli udział w niezwyklej akademii, która miała miejsce w szkolnej sali gimnastycznej, która w tym dniu stała się sceną te-

atralną, z dekoracją wskazującą na wydarzenie oraz ogromnym telebimem. Temat przewodni akademii miał na celu udzielić odpowiedzi na pytania: „Czym jest Polska?” i „Gdzie jest Polska?”. Głównymi wykonawcami byli nasi najmłodszy uczniowie z klas drugich i trzecich szkoły podstawowej. Odwiedzaliśmy wraz z nimi różne zakątki naszej pięknej Ojczyzny, by złożyć Polsce życzenia z okazji jej urodzin. Wyświetlane na telebimie zdjęcia ukazywały charakterystyczne dla Polski krajobrazy. Na naszej scenie nie zabrakło Warszawskiej Syrenki, krakowskiego Lajkonika i górali z Zakopanego. Dzieci zaprezentowały również metodę Batii Strauss do Mazurka Chopina. Tu patriotyczny charakter oprócz muzyki podkreśliły białe i czerwone pompony. Mogliśmy także zobaczyć i usłyszeć wyniki wcześniej już wspomnianej sondy. Okazuje się, że Polska jest wszędzie, w każdym miejscu, a przede wszystkim w sercach. Kojarzą się z nią różne elementy, od symboli, pomników, po pierogi przygotowywane przez mamy i babcie. Na zakończenie części artystycznej wszystkich uczestników wzruszył wspomniany wcześniej teledysk „Uwierz Polsko”, którego nagranie otrzymali nasi goście.

Po części artystycznej nastąpiło uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu. Na zakończenie zaproszeni goście zostali poczęstowani tradycyjnym już tortem niepodległościowym. To był bardzo miły dzień, który rozpoczął świętowanie 99 Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości w naszym mieście.

MGR KAZIMIERA RUDNA



INWESTYCJE W GMINIE KOLBUSZOWA

BUDOWA I PRZEBUDOWA KANALIZACJI

Trwają prace przebudowy i budowy systemu kanalizacyjnego w Gminie Kolbuszowa. Prace prowadzone są w rejonie ulic Piłsudskiego, Partyzantów, Obrońców Pokoju - do Nowej Wsi oraz w Kolbuszowej Górnej.

W ramach poprawy gospodarki wodno-ściekowej aglomeracji Kolbuszowa wykonywane są następujące roboty:

- budowa kanalizacji sanitarnej w Kolbuszowej Górnej - etap III na obszarze zlewni pompowni P2 i P3,
- budowa kanalizacji sanitarnej na obszarze od ul. św. Brata Alberta, w kierunku Nowej Wsi - na południe od drogi powiatowej - teren położony w mieście Kolbuszowa, oraz na północ od drogi powiatowej - teren położony w miejscowości Nowa Wieś,
- budowa kanalizacji sanitarnej w Kolbuszowej Dolnej na północ od ul. Partyzantów,
- budowa kanalizacji sanitarnej od rzeki Nil w kierunku zachodnim do ul. Nowe Miasto.

Ponadto zostanie przebudowywany system kanalizacji ogólnospławnej na rozdzielczy w rejonie ulic Partyzantów, Nadziei, E. Dębowskiego, J. Gosłara, S. Żeromskiego, ks. A. Dunajckiego, I. Krasickiego, W. Broniewskiego, J. Słowackiego, M. Konopnickiej, Kazimiera Wielkiego, Krótkiej, Jagiellońskiej, A. Zawadzkiego.



Budowa kanalizacji od rzeki Nil w kierunku zachodnim do ul. Nowe Miasto

Projekt realizowany w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, Działanie 2.3 „Gospodarka wodno-ściekowa w aglomeracjach”. Na jego realizację udało się pozyskać blisko 8 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wartość wszystkich zadań ujętych w projekcie wynosi blisko 18 mln zł.

W drugiej połowie września rozpoczęto przebudowę kanalizacji ogólnospławnej na odcinku od rzeki Nil do ul. Piłsudskie-

go. Na przedmiotową inwestycję Gmina Kolbuszowa otrzymała promesę w wysokości 280 tys. zł. Całkowity koszt przedmiotowej inwestycji wyniesie niespełna 486 tys. zł.

Gmina Kolbuszowa, w ramach promesy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, otrzymała 440 tys. zł na przebudowę kanalizacji deszczowej w rejonie ul. Piłsudskiego. Prace przebudowy kanalizacji deszczowej wzdłuż ul. Piłsudskiego prowadzone będą na odcinku od ul. Krakowskiej do ul. Wolskiej (prawa strona).

INWESTYCJE DROGOWE

Zakończono inwestycje drogowe realizowane przez Gminę Kolbuszowa na ul. Piaskowej, Tetmajera oraz w Kolbuszowej Dolnej.

Przebudowa drogi gminnej wewnętrznej w Kolbuszowej Dolnej obejmowała:

- roboty pomiarowe,
- roboty ziemne,
- wykonanie podbudowy z kruszywa stabilizowanego mechanicznie wraz z profilowaniem istniejącej nawierzchni,
- wykonanie nawierzchni: warstwa wiążąca z betonu asfaltowego 1601,6 m², warstwa ścieralna z betonu asfaltowego 1569,0 m²,
- wykonanie nawierzchni poboczy z tłucznia kamiennego,
- regulacja studni rewizyjnych kanalizacji sanitarnej,
- zabezpieczenie kabla energetycznego.

Wartość umowy to kwota 162 191,71 zł brutto.



Przebudowa drogi w Kolbuszowej Dolnej, fot. Andrzej Selwa

Rozbudowa ul. Piaskowej

Zakończono prace związane z rozbudową ul. Piaskowej w Kolbuszowej. Zakres robót obejmował:

- roboty przygotowawcze,
- roboty ziemne,
- wykonanie odcinka kanalizacji deszczowej,
- wykonanie podbudowy z mieszanki związanej spoiwem hydraulicznym,
- ułożenie krawężników,
- ułożenie warstwy wiążącej z betonu asfaltowego,
- ułożenie warstwy ścieralnej z betonu asfaltowego,
- zabezpieczenie urządzeń obcych poprzez założenie rur ochronnych.



ul. Piaskowa, fot. Andrzej Selwa

Przebudowa ul. Tetmajera

Zakończono przebudowę ul. Tetmajera w Kolbuszowej. Zakres robót obejmował:

- roboty przygotowawcze,
- roboty ziemne,
- wykonanie koryta na całej szerokości jezdni,
- wykonanie podbudowy z mieszanki związanej spoiwem hydraulicznym,
- wykonanie podbudowy z kruszywa łamanego stabilizowanego mechanicznie,
- wykonanie odwodnienia,
- ułożenie krawężników betonowych wraz z wykonaniem ławy z oporem z betonu,
- wykonanie nawierzchni: warstwa wiążąca, warstwa ścieralna,
- zabezpieczenie urządzeń obcych,
- regulacja urządzeń obcych.



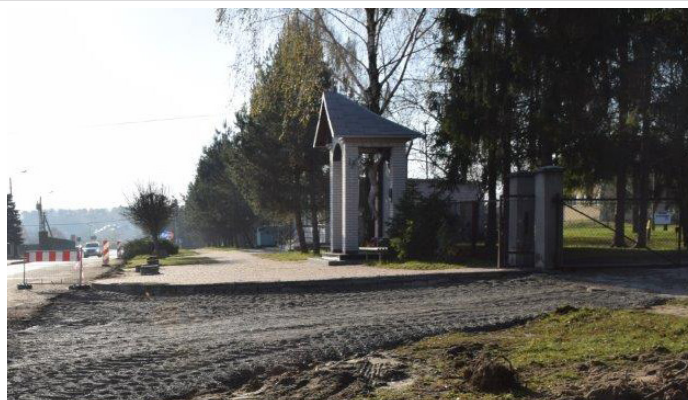
ul. Tetmajera, fot. Andrzej Selwa

Wartość inwestycji „Rozbudowa ul. Piaskowej” oraz „Przebudowa ul. Tetmajera” to kwota 459 880,48 zł.

Przebudowa ul. Grunwaldzkiej

Trwają prace przy realizacji inwestycji obejmującej przebudowę ul. Grunwaldzkiej w Kolbuszowej. Przedmiotowa inwestycja obejmuje:

- roboty pomiarowe,
- roboty rozbiórkowe:
- rozebranie nawierzchni z mieszanki mineralno-asfaltowej,
- rozebranie chodnika z płyt betonowych,
- rozebranie krawężników,
- rozebranie nawierzchni z trylinki,
- transport materiału z rozbiórki do miejsca składowania,
- wykonanie wypustów ulicznych wraz z przykanalikami,
- ułożenie krawężników betonowych,
- ułożenie obrzeży chodnikowych,
- wykonanie warstwy mrozochronnej z piasku pod chodnik,
- wykonanie podbudowy z kruszywa łamanego stabilizowanego mechanicznie pod zjazdy oraz chodnik,
- wykonanie warstwy wyrównawczej z betonu asfaltowego,
- wykonanie warstwy wiążącej z betonu asfaltowego na zjazdach,
- skropienie warstw konstrukcyjnych emulsją asfaltową,
- wykonanie warstwy ścieralnej z betonu asfaltowego,
- ułożenie chodnika z kostki brukowej betonowej,
- plantowanie i humusowanie.



ul. Grunwaldzka, fot. Andrzej Selwa



ul. Grunwaldzka fot. Andrzej Selwa

Wartość umowy to kwota 130 057,60 zł brutto.

Przebudowa Drogi Widelka - Majdan

Podpisana została umowa na przebudowę drogi gminnej publicznej Widelka - Majdan na odcinku 200 metrów. Roboty obejmują:

- roboty pomiarowe,
- rozebranie przepustów z rur betonowych,
- wykonanie wykopów,
- ułożenie przepustu drogowego z rur żelbetonowych oraz ustawienie ścianek czołowych,
- przedłużenie istniejącego przepustu drogowego z rur żelbetonowych,
- oczyszczenie rowów z namułu z profilowaniem dna i skarp,
- wykonanie i zagęszczenie mechanicznie podbudowy z kruszywa łamanego,
- profilowanie i zagęszczenie mechanicznie

nie istniejącej nawierzchni pod warstwy konstrukcyjne,

- wykonanie podbudowy z kruszywa łamanego stabilizowanego mechanicznie,
- skropienie warstw konstrukcyjnych emulsją asfaltową podbudowy zasadniczej oraz warstwy wiążącej,
- wykonanie nawierzchni: warstwa wiążąca z betonu asfaltowego oraz warstwa ścieralna z betonu asfaltowego,
- uzupełnienie poboczy i zjazdów kruszywem łamanym,
- wykonanie przepustu pod zjazdem z rur betonowych z rozbiórki.

Wartość umowy to kwota 153 977,16 zł. Planowane zakończenia prac przewidziano na połowę grudnia 2017 r.

Przebudowa ul. Wojska Polskiego

Wybrana została oferta na przebudowę ul. Wojska Polskiego, gdzie ramach zadania: „Budowa drogi gminnej ul. Wojska Polskiego wraz z miejscami postojowymi oraz przebudową kolidującej infrastruktury technicznej w m. Kolbuszowa - wykonanie nawierzchni” zostaną wykonane prace, których zakres obejmuje:

- wykonanie warstwy wiążącej beton asfaltowy,
- wykonanie warstwy ścieralnej,
- beton asfaltowy,
- regulacje wpustów ulicznych,
- regulacje studni rewizyjnych.

Kwota inwestycji to 141 328,59 zł. Zakończenie prac planowane jest w połowie grudnia 2017 r.

KONFERENCJA DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

Konferencja pod patronatem Zbigniewa Chmielowca Posła na Sejm RP, zorganizowana przez Burmistrza Kolbuszowej Jana Zubę oraz Starostę Kolbuszowskiego Józefa Kardysia.

Perspektywy rozwoju biznesu – pod takim tytułem 25 października br., w budynku Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej, odbyła się konferencja skierowana do przedsiębiorców oraz instytucji i organizacji z terenu powiatu kolbuszowskiego.

Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba przywitał wszystkich przybyłych oraz wyraził nadzieję na dalszą współpracę i rozwój przedsiębiorczości w Gminie Kolbuszowa.

Konferencja została podzielona na trzy bloki tematyczne, w których swoją ofertę skierowali przedstawiciele Banku Pekao S.A., Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Wincenty Kulpa, dyrektor oddziału Banku Pekao S.A. w Kolbuszowej, przedstawił ofertę kredytową banku dla biznesu. Grzegorz Tabisz kierownik Centrum Transferu Technologii Innowacji i Informatyzacji oraz Jakub Namiećta z RARR przedstawili szeroką ofertę doradztwa innowacyjnego oraz pożyczek dla małych i mikro przedsiębiorstw. Przedstawiciele ZUS w Mielcu Katarzyna Wałek, Krystian Żarów, Małgorzata Warczak przedstawiły ofertę ZUS dla przedsiębiorców, u których występują problemy finansowe, a także takie tematy jak: e-składka jako nowy wymiar rozliczeń, e-zwolnienia czyli elektroniczne zwolnienia lekarskie oraz możliwości skorzystania z funduszu prewencyjnego umożliwiający uzyskanie dofinansowania na doradztwo i dostosowanie stanowiska pracy do wymogów BHP.

Spotkanie było okazją do wymiany informacji, a także bezpośrednich rozmów z przedstawicielami instytucji obsługujących przedsiębiorców.

Konferencja odbyła się pod patronatem medialnym Korso Kolbuszowskiego.

A. SELWA



Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej wita przybyłych na konferencję foto. Andrzej Selwa



Grzegorz Tabisz kierownik Centrum Transferu Technologii Innowacji i Informatyzacji RARR foto. Andrzej Selwa

OBCHODY ROCZNICY ŚMIERCI KS. JERZEGO POPIEŁUSZKI

W niedzielę, 22 października br., w Kolegiacie p.w. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej odbyły się uroczystości 33 rocznicy męczeńskiej śmierci błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Obchody były również okazją do upamiętnienia 39 rocznicy wyboru Karola Wojtyły na papieża.

Uroczystości rozpoczęła Msza Św. Po nabożeństwie i krótkiej modlitwie poprowadzonej przez proboszcza ks. Lucjana Szumierza przed pomnikami błogosławionego Ks. Jerzego Popiełuszki i Św. Jana Pawła II złożono kwiaty.

Wiązanki złożyli m.in.: Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Radna Sejmiku Województwa Podkarpackiego Ewa Draus, Przewodniczący Rady Powiatu Mieczysław Burek, Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, Sekretarz Powiatu Kolbuszowskiego Stanisław Stec, Prezes Zarządu Związku Sybiraków w Kolbuszowej Jan Szadkowski, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, a także przedstawiciele szkół, związków zawodowych, Akcji Katolickiej oraz mieszkańcy.

A.SELWA



Jan Zuba oraz Jan Szadkowski Prezes Zarządu Związku Sybiraków składają kwiaty pod pomnikiem bł. ks. Jerzego Popiełuszki foto. Andrzej Selwa

GMINA KUPIŁA DEFIBRYLATORY

Dla podniesienia bezpieczeństwa mieszkańców zakupiono 3 Automatyczne Defibrylatory Zewnętrzne (AED) - ratujące ludzkie życie w przypadku nagłego zatrzymania akcji serca.

Urządzenia znajdują się na parterze budynku Urzędu Miejskiego obok Punktu Obsługi Klienta, w budynku Krytej Pływalni Fregata oraz samochodzie Straży Miejskiej.

Zarówno urząd i basen są miejscami szczególnie często odwiedzanymi przez mieszkańców. Z defibrylatora, w razie potrzeby, będzie mógł skorzystać każdy. Wybrani pracownicy urzędu, pływalni oraz strażnicy już zostali przeszkoleni w jego obsłudze.

Koszt defibrylatorów oraz szkolenia wyniósł ponad 15 tys. zł. Urządzenia zostały zakupione ze środków budżetu Gminy.

AED (Automated External Defibrillator) to automatyczny Defibrylator Zewnętrzny. Może z niego skorzystać osoba udzielająca pierwszej pomocy drugiej osobie w przypadku nagłego zatrzymania pracy serca. Użycie jest bardzo proste: wystarczy odkleić elektrody, przykleić je na klatkę piersiową pacjenta i zastosować się do wydawanych przez urządzenie komend. AED działa na mięsień sercowy prądem stałym o odpowiednio dużej energii.

J. MAZUR



Defibrylator w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej

REMONT SALI GIMNASTYCZNEJ W SP NR 2

Zakończono remont sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej nr 2. Sala nie tylko zyskała nowy wygląd, ale przede wszystkim znacząco poprawiło się bezpieczeństwo i komfort ćwiczących w niej uczniów. Zadanie wykonane w ramach projektu „Rozwój szkolnej infrastruktury sportowej na terenie Gminy Kolbuszowa”. Wartość inwestycji to kwota ponad 142 tys. zł.

Zadanie obejmowało montaż nowej wykładziny sportowej na sali oraz drabinek gimnastycznych, remont tynków wewnętrznych i powłok malarskich.

J. MAZUR



DZIEŃ OTWARTY ARiMR

20 października 2017 r. Podkarpacki Oddział Regionalny ARiMR otworzył dla mieszkańców 21 biur powiatowych. Zaproszone zostały dzieci, młodzież i dorośli: przedszkolaki, uczniowie, rolnicy i przedsiębiorcy – wszyscy, którzy chcieli poznać z bliska pracę ARiMR. Hasło przewodnie brzmiało „Razem wPROWadzajmy zmiany na wsi, żyjmy bezpiecznie”. Dlatego Dzień Otwarty w ARiMR zorganizowany został wspólnie z policją i strażą pożarną. Te jednostki, podobnie jak i ARiMR, działają w powiatach, blisko mieszkańców i dodatkowo mają duży wpływ na kwestie bezpieczeństwa. W imprezie uczestniczyli także beneficjenci różnych programów: drobni przetwórcy oraz rolnicy inwestujący w gospodarstwa.

Teresa Pamuła, dyrektor POR ARiMR nie wyklucza, że Dzień Otwarty będzie organizowany cyklicznie: „Zależy nam na większym otwarciu i pokazaniu naszej pracy, i zadań jakie realizujemy, wszystkim mieszkańcom wsi. Chodziło też o zachęcenie rolników do szerszego korzystania z licznych dotacji w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014 - 2020. Chcieliśmy też podkreślić, jak ważna jest praca rolników, i że dzięki nim podkarpacka wieś się rozwija i zmienia na lepsze. A tu ważne jest bezpieczeństwo na wsi, zwłaszcza dzieci. Dlatego w trakcie imprez w każdym powiecie rozdaliśmy m.in. odbłaski – łącznie otrzymało je ponad tysiąc dzieci”.

Imprezy organizowane na Podkarpaciu w ramach Dnia Otwartego w ARiMR zainteresowały także Prezesa ARiMR Marię Fajger. Zdecydowała się odwiedzić imprezy organizowane przez Biura Powiatowe w Mielcu i Przemyśle. Dni Otwarte ARiMR zorganizowane zostały po raz pierwszy w Polsce.

Biuro Powiatowe w Kolbuszowej odwiedziło w tym dniu ok. 200 osób. Impreza została podzielona na dwie części: wykładową, która przebiegała w budynku kolbuszowskiego starostwa powiatowego, oraz plenerową, którą zorganizowano w i przed budynkiem Biura Powiatowego ARiMR w Kolbuszowej.

W części wykładowej wzięli udział zaproszeni goście, którzy zapoznali się ze specyfiką pracy ARiMR i wysłuchali prezentacji na temat m.in. wykorzystania funduszy unijnych oraz zachowania bezpieczeństwa w rolnictwie. Swoją obecnością zaszczytili m.in. Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Wójt Gminy Majdan Królewski Jerzy Wilk oraz Wójt Gminy Raniżów Władysław Grądział.

Podczas części plenerowej największym zainteresowaniem cieszyła się prezentacja pojazdów oraz wyposażenia służb mundurowych tj. Policji i Straży Pożarnej, szczególnie wśród najmłodszych uczestników (dwie grupy przedszkolaków), oraz pokaz udzielania pierwszej pomocy. Cieszyła również radość dzieciaków, którzy oprowadzani po budynku Biura Powiatowego byli zapoznawani ze specyfiką pra-



Służby mundurowe jak zwykle fascynują najmłodszych

cy naszego biura i nieraz zadawali trudne pytania pracownikom. Nie mniejsze zainteresowanie przyciągały maszyny rolnicze wystawione przez rolników z naszego powiatu, szczególnie wóz paszowy w krowie łąty oraz nowoczesny ciągnik i kombajn do zbioru kukurydzy. Wyjątkowe były również warsztaty kulinarne przygotowane przez uczniów z Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni. Swoje stoiska, oprócz ARiMR, wystawił również KRUS i ODR. Przedszkolaki przygotowały piękne prace pt. „Nasza Polska Wieś” i w nagrodę otrzymały kredki, odbłaski oraz pluszaki. Uczniowie z Weryni, za przygotowanie warsztatów kulinarnych, otrzymali fartuchy z logo ARiMR.

NIE TRUJ DZIECI !!!

Rozpoczął się sezon grzewczy. Z pewnością i w tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, powróci problem spalania odpadów komunalnych w piecach grzewczych.

Pamiętajmy jednak przede wszystkim o tym, że spalając odpady zatruwamy nasze środowisko, a przede wszystkim trujemy nasze dzieci, siebie i naszych bliskich.

Przypominamy zatem, że obowiązuje bezwzględny zakaz spalania wszelkich przedmiotów z tworzyw sztucznych, butelek, pojemników, toreb foliowych, zużytych opon i innych odpadów z gumy, odzieży, obuwia, elementów drewnianych pokrytych lakierem lub impregnowanych, z dodatkiem kleju, np. płyt wiórowych, płyt OSB, płyt meblowych, sztucznej skóry, opakowań po farbach i lakierach, opakowań po rozpuszczalnikach czy środkach ochrony roślin, papieru bielonego związkami chloru z nadrukiem farb kolorowych.

W powstającym podczas tego procesu dymie znajdują się między innymi pyły

z metalami ciężkimi – powodujące zagrożenia białaczką, tlenki azotu – podrażniają i uszkadzają płuca, tlenek węgla – wiąże czerwone ciała krwi, utrudnia transport tlenu w organizmie, dwutlenek siarki – powoduje trudności w oddychaniu, chlorowodór – tworzy z parą wodną kwas solny (silnie żrący), cyjanowodór – tworzy z parą wodną kwas pruski – blokuje nieodwracalnie oddychanie tkankowe, dioksyny i furany – powodują nowotwory wątroby i płuc, uszkadzają płuca i strukturę kodu genetycznego oraz mają działanie alergiczne.

Zagrożenia te są szczególnie groźne dla dzieci, osób starszych, osób ze schorzeniami układu oddechowego, chorobami serca.

Problem ten na terenie Kolbuszowej ma charakter szczególny. Nasze miasteczko leży w obniżeniu terenu wzdłuż rzeki Nil. W efekcie dym i smog zalega nad jego najgęściej zaludnionymi obszarami.

Dodać należy, że tylko część budyn-

ków posiada kotłownie gazowe. W pozostałych używany jest węgiel, którego jakość często pozostawia wiele do życzenia.

Ponadto nie stosując się do tego zakazu narażamy się na odpowiedzialność karną z art. 191 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz.U. z 2016 r., poz. 1987 t.j.). Za wykroczenie to grozi kara aresztu do dni 30 lub kara grzywny do 5 000 zł.

Pamiętajmy! Domowy piec nie jest przeznaczony do spalania odpadów. Nie trujmy siebie, naszych rodzin i sąsiadów.



DOM SENIORA W PRZYSZŁYM ROKU

To będzie miejsce spotkań i wypoczynku dla starszych mieszkańców Gminy Kolbuszowa. Dobiega końca remont dawnej szkoły w Hucie Przedborskiej, przeznaczony na działalność dziennego Domu Seniora. Pierwszych podopiecznych przyjmie w przyszłym roku.

Inwestycja obejmuje roboty rozbiórkowe i budowlane, wykonanie posadzek, tynków i ocieplenia, remont pokrycia dachowego, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, budowę przyłącza kanalizacji sanitarnej, wewnętrznej instalacji gazowej, elektrycznej oraz wykonanie instalacji centralnego ogrzewania.

Budynek zostanie udostępniony dla 15 seniorów. Obiekt daje możliwość zwiększenia liczby seniorów do 25 osób. Powstała placówka będzie funkcjonowała co najmniej 5 dni w tygodniu przez co najmniej 8 godzin dziennie.

Na seniorów czekać będzie między innymi sala komputerowa, biblioteka, sala telewizyjna, sala ćwiczeń i rehabilitacji. Seniorzy będą mogli korzystać z odpowiednio przystosowanych pomieszczeń, które będą służyły do wspólnych spotkań, spożywania posiłków, ćwiczeń i relaksu. Do dyspozycji Seniorów będzie również wykwalifikowana kadra, która zapewni nie tylko opiekę, ale także zorganizuje twórczo czas wolny osobom w wieku 60+.

Całkowity koszt inwestycji wyniesie ok. ponad 786 tys. zł, z czego 300 tys. zł pokryje uzyskane dofinansowanie z Minister-



Prace dobiegają końca, fot. Andrzej Selwa

stwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej.

Działanie realizowane jest w ramach Programu Wieloletniego Senior+ na lata 2015-2020, moduł I – Utworzenie i wyposażenie Dziennego Domu „Senior+”.

J. MAZUR

PROJEKT „SPEED BALL NA SPORTOWO I ARTYSTYCZNIE”

Stowarzyszenie Inkubator Inicjatyw Passa z Przedborza, w partnerstwie ze Szkołą Podstawową im. Janka Zawiszy w Przedborzu, wraz z nastaniem wakacji rozpoczęły realizację projektu pn. „Speed ball na sportowo i artystycznie”, który zakłada organizację czasu wolnego dzieci i młodzieży w wieku 11-16 lat. Czas realizacji projektu: 4 czerwca 2017 - 10 grudnia 2017.

Projekt realizowany był we współpracy ze Stowarzyszeniem Sportownia i Speed Ball Polska, które wprowadzało nas w świat tej nowej dyscypliny. Przeszkolili nauczycieli z SP w Przedborzu, którzy zdobywając certyfikat instruktorski, mogli przekazywać swoją wiedzę i zdobyte umiejętności w praktyce.

W harmonogramie wakacyjnym znalazł się kurs gry w speed ball dla uczestników projektu, zakończony turniejem, letnia sala speed ball dla lokalnej społeczności - udostępnienie sprzętu do gry dla chętnych i zainteresowanych na tere-

nie szkoły oraz podczas imprezy środowiskowej - Biesiada Sąsiedzka (podczas biesiady sąsiedzkiej uczestnicy projektu byli młodymi instruktorami tej gry – grali i tłumaczyli zasady gry chętnym graczom) czy wyjazd dla uczestników projektu do kręgielni połączony z pokazem fontanny multimedialnej.

W ramach projektu odbyły się warsztaty plastyczne prowadzone przez absolwentkę SP w Przedborzu oraz aktualną studentkę ASP w Krakowie - Justynę Klechę. Nie pierwszy już raz Justyna zaangażowała się w realizację artystycznej sfery

naszych projektów. Efektem warsztatów plastycznych było opracowanie projektu graficznego sali gimnastycznej oraz wykonanie malowidła ściennego przez uczestników projektu.

Dzięki pracom odświeżającym oraz wykonaniu malowidła ściennego przez uczestników projektu sala gimnastyczna w Przedborzu przeszła metamorfozę. Uroczyste otwarcie nastąpiło wraz z rozpoczęciem roku szkolnego 2017/2018.

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego 2017/2018 rozpoczęły się również przygotowania organizatorów do przeprowadzenia konferencji metodycznych rozpo- wszechniających speed ball, połączonych z zajęciami pokazowymi gry w speed-ball

Konferencje odbywać się będą w Szkole Podstawowej im. Janka Zawiszy w Przedborzu.

Dla uczestników projektu wszystkie wydarzenia są bezpłatne.

„Inicjatywa jest realizowana w ramach projektu „Podkarpackie Inicjatywy Lokalne 2017” dofinansowanego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Regionalnymi Operatorami Projektu są: Fundacja Fundusz Lokalny SMK, Stowarzyszenie LGD „Partnerstwo dla Ziemi Niżańskiej”, Stowarzyszenie LGD „TRYGON - Rozwój i Innowacja”.



BYLIŚMY NA TARGACH KSIĄŻKI W KRAKOWIE!

Jak co roku, w ostatni weekend października, do Krakowa ciągną tłumy ludzi zafascynowanych literaturą i możliwością spotkania swoich ulubionych pisarzy i artystów. Tegoroczne 21. Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie odbyły się w dniach 26-29 października 2017 roku. Słowa „*Czytam i staję się wolny*” - portugalskiego pisarza Fernando Pessoa stały się hasłem przewodnim tego wielkiego święta książki. Przemówienie inauguracyjne targi wygłosił Ambasador Francji w Polsce, a kraj znad Sekwany został Gościem Honorowym.

Razem z czytelnikami kolbuszowskiej biblioteki, w sobotę 28 października, punkt 8.30 wyruszyliśmy autokarem do stolicy Małopolski na tę pełną emocji imprezę na międzynarodową skalę. Dla jednych była to pierwsza tego typu przygoda, dla innych kolejne, ale jakże duże przeżycie.

Przed wejściem były niekończące się tłumy ludzi, a mówią, że Polacy nie czytają. Warto jednak było cierpliwie poczekać, bo w środku już na początku czekała nas miła niespodzianka: w olbrzymiej kolejce stała masa ludzi do Érica-Emmanuela Schmitta - jednego z najbardziej poczytnych francuskich pisarzy. Byli także Camilla Läckberg, Nicholas Sparks, Janusz L. Wiśniewski, Katarzyna Bonda, Remigiusz Mróz, Nela Mała Reporterka, Anna Dymna, Wojciech Cejrowski, Budka Suflera i wielu, wielu innych.

Wśród potoku pisarzy spotkaliśmy kilku naszych „znajomych”, z którymi mieliśmy okazję widzieć się na spotkaniach autorskich w kolbuszowskiej bibliotece, m.in. Agnieszka Lingas-Łoniewska, Magdalena Witkiewicz, Krystyna Mirek, Grzegorz Kasdepke czy o. Leon Knabit OSB.

Podczas targów zwiedzający mieli możliwość spotkania z kilkuset autorami z kraju i zagranicy. W halach EXPO Kraków odbywały się także spotkania z ludźmi z branży wydawniczej, dzięki którym można było znacznie poszerzyć liczbę kontaktów biznesowych i zapoznać się z ofertą niszowych, aczkolwiek interesujących wydawnictw. Organizatorzy imprezy przygotowali spotkania w ramach programu towarzyszącemu targom. Prowadzone były wywiady, konferencje, wystawy i konkursy literackie. Ponadto nie zabrakło oferty dedykowanej najmłodszym czytelnikom. Z okazji 30-lecia kultowego, edu-

kacyjnego serialu animowanego „Było sobie życie” Instytut Francuski w Polsce zorganizował spotkanie z Mistrzem i pokaz filmów Alberta Barille, reżysera serialu.

Przystępne ceny książek i możliwość otrzymania autografu lub zdjęcia z popularnym pisarzem przyciągały jak magnes miłośników czytania z naszego kraju - jak Polska długa i szeroka. Dzięki temu każdy zwiedzający znalazł coś dla siebie i z pewnością nie wrócił do domu z pustymi rękami.

Dziękujemy Naszym Czytelnikom za wspólnie spędzone chwile, a te, spędzone na rozmowie z naszymi ulubionymi pisarzami są zawsze bezcenne. Zdjęcia z targów, także te zrobione i udostępnione przez czytelników, można oglądać na stronie internetowej biblioteki oraz profilu facebookowym. Do zobaczenia za rok!

MARCIN JANUS



Kolbuszowianie w drodze na Targi Książki



I kto powie, że w naszym kraju nie ma zainteresowania książką?

Wyrazy głębokiego współczucia
rodzinie zmarłego

doktora
Ryszarda Dutkowskiego

wieloletniego ordynatora oddziału wewnętrznego
Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej

Składają:

Zarząd Regionalnego Towarzystwa Kultury
im. J.M. Gosłara oraz Redakcja „Ziemi Kolbuszowskiej”

Wyrazy głębokiego współczucia
rodzinie zmarłego

doktora
Ryszarda Dutkowskiego

wieloletniego ordynatora oddziału wewnętrznego
Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej

Składają:

Dyrektor oraz pracownicy Miejskiej i Powiatowej
Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej

CAMINO DE SANTIAGO

15 listopada 2017 roku w kolbuszowskiej bibliotece odbyło się spotkanie XXI Kolbuszowskiego Klubu Historyka. Autorem spotkania był Mirosław Kaczmarczyk, który podzielił się swoimi wrażeniami z przejścia Drogi św. Jakuba, nazywanej po hiszpańsku Camino de Santiago.

Jest to szlak pielgrzymkowy do katedry w Santiago de Compostela w Galicji w północno-zachodniej Hiszpanii. W katedrze tej, według przekonań pielgrzymów, znajduje się ciało św. Jakuba Większego Apostoła. Nie ma jednej trasy pielgrzymki, a uczestnicy mogą dotrzeć do celu jednym z wielu szlaków. Droga oznaczona jest muszlą św. Jakuba, która jest także symbolem pielgrzymów, i żółtymi strzałkami.

Mirosław Kaczmarczyk wyruszył na szlak ze znajomym, który mieszka w USA z Sanktuarium w Lourdes. Pewnym utrudnieniem w pokonywaniu prawie tysiąc kilometrowego szlaku okazał się samochód, którym przyjechali, więc choć wyruszyli we dwóch, sam szlak - skokowo - pokonywali oddzielnie.

Opowiadając o uczuciu wolności i medytacji, która mu towarzyszyła na szlaku, wspominał również o refleksji, która przyszła już po powrocie do domu, związanej z pewnym niebezpieczeństwem grożącym pielgrzymom, samotnie pokonującym - w 40 stopniowym upale - górskie odcinki szlaku przez Pireneje. Każdy pokonujący wyludnione bezdroża jest zdany tylko na siebie i oczywiście opiekę Św. Jakuba.

Na zakończenie spotkania, autor подарował goszczącej go bibliotece muszlę Św. Jakuba, która towarzyszyła mu na szlaku oraz zapowiedział chęć ponownej wędrówki do Santiago de Compostela, tym razem szlakiem wiodącym z Portugalii.

W spotkaniu uczestniczyło 53 osoby.



Niesłyszane interesujące spotkanie zebrało liczną publiczność



Jak zrealizować swoje marzenia - opowiada Mirosław Kaczmarczyk

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej,
ul. Obrońców Pokoju 21,

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce
nieruchomościami (t.j. z 2016 r., poz. 2147 ze zmian.),
wykaz nieruchomości, własności Gminy Kolbuszowa,
przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ JAN ZUBA

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej,
ul. Obrońców Pokoju 21,

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce
nieruchomościami (t.j. z 2016 r. poz. 2147 ze zm.),
wykaz nieruchomości, własności Gminy Kolbuszowa,
przeznaczonych do oddania w najem.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ JAN ZUBA

KSIĄŻKA NA JESIEŃ AUTORKI Z KOLBUSZOWEJ

Podczas zakończonych właśnie Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie, Agnieszka Czachor odebrała nagrodę w plebiscycie „Najlepsza książka na jesień”. Jurorzy uznali, że opowiadania autorki z Kolbuszowej są najlepszą pozycją w kategorii „Proza polska”.

„Świerszcze wybielone na kość” to zbiór opowiadań Agnieszki Czachor, który do sprzedaży trafił w październiku. Książka, będąca już drugim tomem tekstów autorki, zawiera 9 opowiadań z kategorii realizmu magicznego. Nie znajdziemy tu jednak magii typowej dla literatury iberoamerykańskiej, a bardziej swojskie, nasze polskie niesamowitości, niedopowiedzenia, czy też tajemnicze zbiegi okoliczności. Historie opisane w tej książce zostały bardzo mocno osadzone w lokalnej historii.

- Jeżeli piszę opowiadanie, którego fabuła toczy się w XIX wieku, to posiłkuję się zapisami z tamtych czasów dotyczącymi Kolbuszowej, Kotliny Sandomierskiej czy Rzeszowszczyzny. Tylko fabuła jednego opowiadania toczy się gdzie indziej. W pozostałych akcja rozgrywa się w Kolbuszowej lub jej okolicach, choć nazwy miejscowości często są zmienione – zdradza Agnieszka Czachor.

Opowiadania pełne lokalności

Tak mocny związek twórczości autorki z jej miejscem zamieszkania jest w pełni uzasadniony, bowiem z Kolbuszowej pochodzi zarówno ona sama, jak i jej dziadkowie. A jak przyznaje, ze swoją małą ojczyzną jest mocno związana emocjonalnie.

- Kolbuszowa to miasteczko specyficzne. Lubię i akceptuję ją taką jaka jest, choć oczywiście zmieniała się od czasów mojego dzieciństwa. Cenię tradycję i historię, to że rodzice stawali murem za swoimi dziećmi, a dzieci za rodzicami. Jestem przywiązana do zwyczajów świątecznych, do tego, że bez zbędnych słów rodzina przy-

chodzi z pomocą i że rodzinie wiele się wybaczają – podkreśla pisarka.

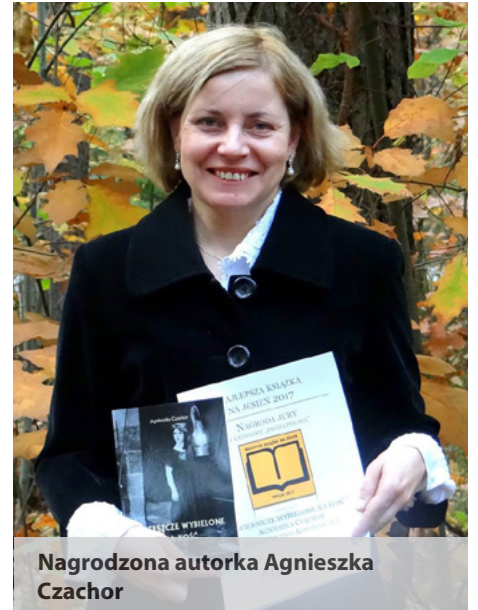
Bohaterowie opowiadań Agnieszki Czachor starają się zachować kontrolę nad swoim życiem, ale wciąż im się to nie udaje. Los wymyka się jakimkolwiek próbom podporządkowania człowiekowi. Ktoś myśli, że ma wiele czasu, choć za rogiem czai się na niego śmierć, albo pragnie zemsty, ale nie zdaje sobie sprawy z jej konsekwencji.

Na drodze bohaterów pojawiają się żywioły, ale nie mniej groźne okazują się nierozwiązane konflikty wewnętrzne, żal, ból, szaleństwo. Ich zmaganiom towarzyszy niesamowity klimat, który niczym mgła spowija kolejne opowieści. A może ten klimat jest typowy właśnie dla Kolbuszowej?

- Nie ma drugiej takiej miejscowości. Z historycznego punktu widzenia Kolbuszowa „od zawsze” odgrywała sporą rolę w polityce polskich królów, jej nazwę znajdziemy w wielu dokumentach. No i Kolbuszowa leżała w Galicji. Taki choćby Goslar mieszkał w Kolbuszowej, Zarębkach, aż w końcu przeniósł się do Niwisk i tam ukończył swoją słynną odezwę do chłopów. U nas aż kipi od historii – przekonuje autorka „Świerszczy wybielonych na kość”.

Cała Polska czyta „Świerszcze”

Nowa książka autorki została bardzo ciepło przyjęta w lokalnym środowisku, o czym świadczą choćby spontanicznie zorganizowane i udane dwa spotkania autorskie w Kolbuszowej – w miejscowej



Nagrodzona autorka Agnieszka Czachor

bibliotece oraz w restauracji. Podczas drugiego ze spotkań zainteresowanie książką i jej autorką było tak duże, że nie dla wszystkich gości wystarczyło miejsc siedzących!

Ale o książce dowiedzieli się nie tylko mieszkańcy Kolbuszowej. Zbiorem opowiadań zainteresowali się także blogerzy, recenzujący warte uwagi książki, oraz portale literackie. Np. serwis Granice.pl nominował opowiadania Agnieszki Czachor do organizowanego przez siebie plebiscytu, po czym redakcja ogłosiła tę publikację „Najlepszą książką na jesień” w kategorii „Proza polska”.

To dobry początek, tym bardziej, że o autorce z pewnością jeszcze usłyszymy. Obecnie Agnieszka Czachor pracuje nad swoją pierwszą powieścią, której akcja rozgrywa się w Puszczy Sandomierskiej w czasach epidemii grypy „hiszpanki”... Szczegóły jednak, jak to bywa w Kolbuszowej, pozostają owiane mgiełką tajemnicy.

O autorce

Agnieszka Czachor – autorka opowiadań, blogerka, szczęśliwa mama i żona. Laureatka pierwszego miejsca w konkursie literackim im. Macieja Słomczyńskiego za tom opowiadań „Ciśnij piorunem nawet w śmierć”. Jej utwory ukazywały się także w antologiach oraz czasopismach literackich. Kiedy nie pisze opowiadań, prowadzi blogi Kontrarianie.pl oraz Jutrznina.pl – o literaturze, kulturze i życiu, a także recenzuje książki oraz fotografuje.



W tej niesamowitej atmosferze czytane były utwory pisarki

JAK ŚWIĘTOWALI EMERYCY ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W KOLBUSZOWEJ

W dniu 17 października 2017 r., z okazji Święta Edukacji Narodowej, emeryci, zrzeszeni w Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP, spotkali się w Widelce, w lokalu „Jaskółka”.

Licznie zebranych przywitała przewodnicząca Sekcji Stanisława Margańska. W swej wypowiedzi podkreśliła ważny charakter takich spotkań. Człowiek bowiem, szczególnie emeryt, potrzebuje kontaktu z innymi ludźmi. Mówi się, że „jest aniołem z jednym skrzydłem – aby „fruwać” potrzebuje obejmować drugiego człowieka”.

Przewodnicząca przywitała zaproszonych gości: Połtę Zbigniewa Chmielowca, Starostę Józefa Kardysia, Burmistrza Jana Zubę, Przewodniczącą Rejonowego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Zenonę Chodorowską, honorowego Prezesa Podkarpackiego Zarządu Okręgu w Rzeszowie Franciszka Batorego, Prezesa Oddziału ZNP Władysława Koźmicia i Wiceprezesa Adama Kozubala.

Gromkimi brawami przywitano kapelę „Widelanie”, którą grą i śpiewem umilało spotkanie.

Płynęły życzenia od zaproszonych gości, wspomnienia, rozmowy. Właściciel pięknej „Jaskółki” stanął na wysokości zadania – wspaniale przygotowana sala ban-



Jak miło się spotkać

kietowa, doskonałe jedzenie (tu brawa dla szefowej kuchni), sprawna obsługa. Bawiliśmy się świetnie, a tego przecież każdy, obojętnie ile ma lat, potrzebuje.

Ważnym dla nas wydarzeniem była promocja książki „Słownik nauczycieli członków i pracowników Związku Nauczycielstwa Polskiego. Powiat kolbuszowski. Cz. I” Książka powstała z inicjatywy Oddziałowej sekcji Emerytów i Rencistów ZNP, a prace nad jej powstaniem prowa-

dziła Komisja Historyczna w latach 1975-2016. Całość zebrał kol. Marian Piórek.

Tutaj dziękujemy panu Andrzejowi Jagodzińskiemu, Dyrektorowi MIPBP w Kolbuszowej, dzięki któremu książka ta ukazała się właśnie w Dniu Edukacji Narodowej. Można więc stwierdzić, że spotkanie październikowe dla emerytów zrzeszonych w ZNP było prawdziwym świętem.

C.G.

Z MAPĄ PO WIEDZĘ

9 listopada 2017 r. odbyła się Powiatowa Gra Edukacyjna pn. „Ku Niepodległej”. Gra miejska dedykowana była uczniom 3. klas gimnazjum i 1. klas szkół ponadgimnazjalnych. Była ona częścią projektu realizowanego przez p. M. Miąso, p. W. Jasińską oraz grupę 18 uczniów LO w Kolbuszowej (dzięki Regionalnej Fundacji Rozwoju „Serce”).

W konkursie wzięły udział drużyny z **Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej** (w składzie: Tomasz Serafin, Robert Augustyn, Jakub Smyrski), z **Gimnazjum z Niwisk** (Szymon Kamiński, Adrian Toś, Michał Mazur, Michał Mazur), z **Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej** (Patryk Durak, Michał Augustyn, Maksymilian Rudny, Dominik Żyła) oraz z **Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej** (Paweł Dzióba, Filip Lubera, Jakub Magda, Wojciech Podczaski).

Uczniowie, posługując się mapą Kolbuszowej, w wybranych punktach miasta – na rynku, w Miejskiej i Publicznej Bibliotece Publicznej czy w Miejskim Domu Kultury - rozwiązywali zadania dotyczące odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 r. Uczniowie świetnie potrafili przyporządkować tytuły obrazom przedstawiającym I wojnę światową i walki o ustalenie granic Rzeczypospolitej, uzupełniać tekst omawiający udział kolbuszowian w ruchu legionowym. Bardzo dobrze odpowiadali na pytania związane z wybitnymi Polakami (J. Piłsudskim, R. Dmowskim i I. Paderewskim), których działalność międzynarodowa przyniosła nam wolność. Jedno z zadań polegało na przeprowadzeniu ankiety wśród mieszkańców Kolbuszowej. Okazało się, że niektórzy z nich nie posiadają podstawowej wiedzy na temat okoliczności odzyskania niepodległości przez Polskę.

Rywalizacja była bardzo wyrównana, wśród gimnazjalistów zwyciężyła grupa z „Dwójki”, II miejsce zajęli gimnazjaliści z Niwisk. Uczniowie z naszej szkoły zdobyli I miejsce, a uczniowie z ZST zajęli II miejsce w kategorii szkoły ponadgimnazjalne.

Serdecznie gratulujemy uczniom i opiekunom - p. Annie Trzyna, p. Barbarze Górka-Starzec oraz p. Agnieszce Majka-Bajorek za przygotowanie uczniów do konkursu.

Składamy również serdeczne podziękowania dyrekcji i pracownikom Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej oraz dyrekcji i pracownikom Miejskiego Domu Kultury za pomoc w przeprowadzeniu gry.

WJ



Jeden z punktów gry był zlokalizowany w kolbuszowskiej bibliotece

„WIECZÓR Z DOBRĄ KOMEDIĄ”

Współczesna komedia, oparta na wątku obyczajowym przedstawienia rodzicom narzeczonego jedynej córki – tak w skrócie rysuje się fabuła spektaklu „Next-ex” Juliusza Machulskiego, który 5 listopada 2017 r. widzowie mogli zobaczyć w kolbuszowskim Domu Kultury. Zawila intryga pokazuje nie tylko krytyczny stosunek ojca do kolejno prezentowanych mężczyzn, ale też ujawnia prawdziwe oblicza pozostałych, równie ciekawych bohaterów.

Sztuka obfituje w zwroty akcji, przekomiczne dialogi i niebanalne postacie. Na rozwikłanie wielowymiarowej intrygi publiczność czeka z nieklamanych zainteresowaniem do ostatniej sceny. Spektakl zaprezentowano w skromnej, lecz ciekawej scenografii, składającej się, w połączeniu z dobrą grą, na świetny występ. Komedię zobaczyło niecałe 200 osób. Wstęp był wolny, a warunkiem uczestnictwa było odebranie darmowych zaproszeń. Publiczność stanowili sympatycy sztuki Machulskiego, ale przyjechali też fani aktorów i teatru z okolicznych miejscowości (Mielca, Tarnobrzega i Skopania), chcących po raz kolejny zobaczyć lubianych aktorów. Warto podkreślić szczególnie zaangażowanie widzów, ich aktywny odbiór, zrozumienie sztuki, zapewnienie i docenienie wysiłków twórców.

Miła atmosfera, jaka panowała tego wieczoru, udzieliła się także występującym, którzy szczerze chwalili szczerość odbioru. Co warto w tym miejscu zaznaczyć, sprawianie innym i sobie radości to myśl, która charakteryzuje podejście Grupy Teatralnej Pozytywnie Skopani. Zarówno publiczność, jak i artyści z zapałem wyrazili nadzieję na ponowne spotkanie.

ANNA PUZIO
MDK KOLBUSZOWA



Grupa teatralna „Pozytywnie skopani”



XVII POWIATOWY FESTIWAL PIOSENKI OBCOJĘZYCZNEJ WIDEŁKA 2017 - ZAPRASZAMY

Temat konkursu: **Piosenki i pieśni różnych narodów (tematyka dowolna)**
Organizatorzy: **Szkoła Podstawowa im. Królowej Jadwigi w Widelce**

Cele festiwalu:

- poznawanie kultury innych narodów,
- rozwijanie uzdolnień muzycznych,
- doskonalenie znajomości języków obcych,
- doskonalenie umiejętności autoprezentacji.

Kryteria oceny:

- ogólny wyraz artystyczny,
- umiejętności wokalne,
- dobór repertuaru,
- poprawność językowa śpiewanych tekstów.

Kategorie nagród:

- soliści,
- zespoły muzyczne,
- jury zastrzega sobie możliwość przyznania Grand Prix, I, II i III miejsca w każdej kategorii w zależności od poziomu uczestników konkursu.

Czas i miejsce festiwalu:

12 grudnia 2017 roku, godz. 9⁰⁰.
Wiejski Dom Kultury w Widelce.

REGULAMIN KONKURSU

1. Karty zgłoszenia należy wypełnić piśmie drukowanym i przesłać w terminie do **8 grudnia 2017 roku** na adres: **Szkoła Podstawowa im. Królowej Jadwigi**

36-145 Widelka 191, tel. 17 744-14-35 lub na adres e-mail: zswidelka@op.pl

2. Konkurs przeznaczony jest dla uczniów klasy II i III gimnazjum oraz szkół średnich.
3. Konkurs odbywać się będzie w dwóch kategoriach: soliści, zespoły od 2 do 5 osób (w szczególnych wypadkach organizatorzy zastrzegają sobie prawo do przyjęcia większej liczby osób).
4. Tematyka piosenek jest dowolna.
5. Uczestnik wykonuje jedną piosenkę w wybranym przez siebie języku obcym.
6. Z jednej szkoły może wystąpić maksymalnie trzech solistów i dwa zespoły (w przypadku większej liczby chętnych prosimy o przeprowadzenie eliminacji wewnątrzszkolnych).
7. Organizatorzy zapewniają nagłośnienie, mikrofony, sprzęt odtwarzający.

Podróże

GREEN VELO – WSCHODNI SZLAK ROWEROWY

Wschodni szlak rowerowy Green Velo zyskał już uznanie wielu zwolenników aktywnego wypoczynku na dwóch kółkach. Najpiękniejsze odcinki trasy biegną wzdłuż wschodnich granic Polski - przez województwa podkarpackie, lubelskie, podlaskie i warmińsko-mazurskie. Długość całego szlaku Green Velo to około 2000 kilometrów i, według mnie, jest to jedna z najciekawszych przyrodniczo i najcenniejszych kulturowo tras rowerowych na terenie Europy.

Jadąc malowniczą trasą wzdłuż wschodniej granicy Polski możemy zwiedzić pięć parków narodowych, kilkanaście parków krajobrazowych i niezliczone rezerваты przyrody. Unikalne krajobrazy, nieskażona przyroda, dobrze przygotowane i oznaczone trasy biegną drogami asfaltowymi, szutrowymi i leśnymi. Green Velo prowadzi przez tereny raczej mało wymagające, na trasie nie ma długich i wymagających podjazdów, jedynym utrudnieniem mogą być krótkie odcinki piaszczyste. Praktycznie wzdłuż całego szlaku znajdują się zadaszone miejsca do odpoczynku ze szczegółowym opisem atrakcji turystycznych regionu. Bazę noclegową zapewniają liczne gospodarstwa agroturystyczne, które wśród rowerzystów cieszą się tu dużą popularnością.

Jadąc wzdłuż całego szlaku, każdego dnia spotykałem entuzjastów dwóch kółek, w tym wielu obcokrajowców. Niektórzy mieli pewne zastrzeżenia co do oznakowania trasy na odcinkach miejskich. Uwagi innych osób były ukierunkowane na złą jakość nawierzchni, która dawała się we znaki szczególnie po ulewnym deszczu. Drobne niedociągnięcia techniczne nie stanowią żadnej przeszkody w pokonywaniu dalszych kilometrów, a jedynie urozmaicają naszą podróż i zmuszają do odrobiny dodatkowego wysiłku.

Ja osobiście polecam Green Velo wszystkim, zarówno początkującym jak i bardziej zaawansowanym cyklistom.

PIOTR BUJAK



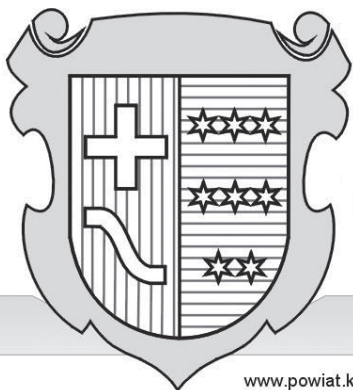
Na Podlasiu



Oznaczenie szlaku Green Velo z charakterystycznym łańcuchem



W drodze do Włodawy



INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

promocja@kolbuszowski.pl

tel. +48 (17) 22 75 880, fax +48 (17) 22 71 523

SZPITAL W KOLBUSZOWEJ Z UNIJNYM WSPARCIEM

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Kolbuszowej otrzymał prawie 10 milionów dofinansowania w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020. W kolbuszowskim szpitalu dzięki uzyskanej dotacji dojdzie do przebudowy pomieszczeń po byłej Izbie Przyjęć oraz dobudowana zostanie część skrzydła przylegającego do tych pomieszczeń. Tak powstaną pomieszczenia na potrzeby Bloku Operacyjnego. Oddział ten zostanie wyposażony w niezbędną i nowoczesną infrastrukturę jak i sprzęt medyczny. Dnia 31 października umowę na przyznane dofinansowanie podpisano uroczysto w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej.

Podpisy złożyli Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl, Wicemarszałek Bogdan Romaniuk oraz Dyrektor Szpitala Zbigniew Strzelczyk w obecności Posła Zbigniewa Chmielowca, Senatora Zdzisława Pupy, Radnej Województwa Ewy Draus oraz Starosty Kolbuszowskiego Józefa Kardysia. W uroczystym podpisaniu uczestniczyli również m.in. Zarząd Powiatu Kolbuszowskiego wraz z przewodniczącymi stałymi komisji Rady Powiatu Kolbuszowskiego i pracownicy szpitala.



Dnia 31 października umowę na przyznane dofinansowanie podpisano uroczysto w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej.

- *Przystępujemy do bardzo ważnej inwestycji, która będzie służyła mieszkańcom, pacjentom – powiedział Władysław Ortyl, marszałek województwa podkarpackiego. - Przypomnę, że suma środków, które trafią do systemu opieki zdrowotnej na inwestycje w naszym województwie to 540 mln złotych. Dla kolbuszowskiego szpitala to duża inwestycja. Pan Starosta Józef Kardyś podkreśla,*

że największa w historii kolbuszowskiego szpitala. Powstanie tu nowy blok operacyjny. Dyrekcja SP ZOZ złożyła bardzo dobry wniosek, który został wysoko oceniony. W uroczysty sposób podpisujemy tę umowę, aby mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego wiedzieli, że będą takie istotne dla

nich inwestycje, bo przecież są one robione właśnie dla nich, aby poprawić standard usług zdrowotnych świadczonych w powiecie – dodał tuż przed podpisaniem umowy marszałek Władysław Ortyl.

- *Pracuję w kolbuszowskim szpitalu 26 lat i nie było jeszcze tak dużej dotacji. To jest kompleksowa inwestycja, bo oprócz prac wspomnianych przez pana marszałka, wzbogacimy się o nowoczesny sprzęt diagnostyczny – dodał dyrektor placówki Zbigniew Strzelczyk.*

Koszt kolbuszowskiej inwestycji to prawie 11,5 mln zł, z czego unijne wsparcie to prawie 10 mln. Inwestycje mają być gotowe w październiku przyszłego roku. Oprócz wspomnianej dotacji z RPO do kolbuszowskiego szpitala trafi dodatkowo 744 tys. zł. **Posel Zbigniew Chmielowiec** przypomniał o tym fakcie podczas wtorkowego spotkania w starostwie. – *Są to dodatkowe pieniądze, które kolbuszowski szpital pozyskał z rezerwy budżetu państwa, za które zakupiona zostanie nowa karetka i sprzęt medyczny.*



Uczestnicy historycznego dnia dla powiatu kolbuszowskiego i szpitala powiatowego.

Starosta Kolbuszowski Józef Kar-
dyś podziękował Zarządowi Wojewódz-
twa Podkarpackiego za przyznanie tak
dużego dofinansowania. Pozyskana do-
tacja to wynik bardzo dobrej współpracy
pomiędzy Dyrektorem Szpitala, Posłem
Zbigniewem Chmielowcem i Starostą
Kolbuszowskim.

- Czekalem na ten moment. Jest to hi-
storyczny dzień dla powiatu kolbuszow-
skiego i szpitala powiatowego. To najważ-
niejsza inwestycja w tej kadencji. Wielka
i kosztowna, ale przede wszystkim ogrom-
nie ważna pod kątem społecznym - stwier-
dził Starosta Józef Kar-
dyś.

Starosta kolbuszowski złożył
również podziękowanie dla Posła na Sejm
RP Pana Zbigniewa Chmielowca za pomoc
w pozyskaniu środków z budżetu państwa,
które to pozwolą na zakup nowej karetki
pogotowia oraz sprzętu medycznego.

DOTACJA DLA KOLBUSZOWSKIEGO SZPITALA

Kolejne pieniądze zasilą Szpital Powiatowy im. Jana Pawła II w Kolbuszowej. Ponad 700 tys. zł dofinansowania szpital otrzyma z rezerwy budżetowej rządu. Pozyskana dotacja pozwoli na zakup niezbędnego sprzętu oraz dodatkowej karetki.

Sprzęt medyczny

SP ZOZ w Kolbuszowej dostanie w su-
mie 744 tys. zł. Kwota ta pozwoli na reali-
zację dwóch zadań. W ramach pierwszego,
szpital zakupi m.in. dwa agregaty prądo-
twórcze. Jeden trafi do szpitala, drugi zaś
na Oddział Nefrologii i Dializoterapii.

- Szczególne znaczenie ma wyposa-
żenie SP ZOZ w Kolbuszowej w agregaty
prądotwórcze posiadające funkcję auto-
startu, zapewniające nieprzerwaną dostawę
energii w przypadku zaniku napięcia
elektrycznego, dzięki czemu szpital będzie
mógł zagwarantować Pacjentom ciągłość
udzielania świadczeń wymagających po-
boru energii, co jest szczególnie istot-
ne na bloku operacyjnym, ale także dla
funkcjonowania pracowni diagnostycz-
nych czy laboratorium – mówi Zbigniew
Strzelczyk, dyrektor SP ZOZ w Kolbu-
szowej. – Z uwagi na odrębną lokalizację
(oddzielny budynek) Oddziału Nefrologii
i Dializoterapii od pozostałych oddziałów
szpitalnych – koniecznym jest dokonanie
zakup drugiego agregatu, tym bardziej

wobec specyfiki świadczeń zdrowotnych
w zakresie dializ, dla których prawidłowe-
go udzielania niezbędne jest zabezpiecze-
nie ciągłych dostaw energii na poziomie
100% zapotrzebowania – dodaje dyrektor
szpitala.

W ramach tego samego zadania szpi-
tal zakupi nowy aparat USG i sterylizator
parowy. USG trafi na Oddział Urologii.
Sterylizator parowy, wraz ze stacją uzdat-
niania wody, znacznie ułatwi funkcyjono-
wanie bloku operacyjnego. Na zakup tego
sprzętu szpital otrzyma 384 tys. zł.

Nowa karetka

Kwota 360 tys. zł dofinansowania po-
zwoli z kolei na realizację drugiego zada-
nia, czyli zakupu specjalistycznej karetki
wraz z wyposażeniem. - „Karetki specja-
listyczne są wysyłane w stanach nagłego
zagrożenia życia wymagających szybkiej
interwencji lekarskiej, podania niestan-
dardowych leków lub prowadzenia ścisłego
nadzoru podczas transportu do szpitala.
Dotację z budżetu państwa udało się po-

zyskać dzięki pomocy Posła na Sejm RP
Pana Zbigniewa Chmielowca” - wyjaśnia
dyrektor Zbigniew Strzelczyk.



Kolejne pieniądze zasilą Szpital
Powiatowy im. Jana Pawła II
w Kolbuszowej. Ponad 700 tys. zł
dofinansowania szpital otrzyma
z rezerwy budżetowej rządu.
Pozyskana dotacja pozwoli na
zakup niezbędnego sprzętu oraz
dodatkowej karetki.

NOWY ODDZIAŁ REHABILITACJI LECZNICZEJ W SP ZOZ W KOLBUSZOWEJ

Nowoczesny sprzęt, świetnie wykształcona i doświadczona kadra medyczna, komfortowe sale dla pacjentów, strefa rehabilitacyjna, świetlica i inne pomieszczenia dostosowane także do potrzeb osób z dysfunkcjami ruchu. Tak wygląda nowy Oddział Rehabilitacji Leczniczej, który rozpoczął funkcjonowanie 16 października br. w Szpitalu Powiatowym im. Jana Pawła II w Kolbuszowej.

Oddział Rehabilitacji Leczniczej mieści się na III piętrze bu-
dynku Szpitala. Wcześniej na tym poziomie mieściły się oddziały:
ginekologiczno-położniczy i neonatologiczny.

Oddział realizuje umowę z NFZ na stacjonarną rehabilitację
ogólnoustrojową, skupiając się na prowadzeniu rehabilitacji lec-
nicznej u chorych po leczeniu operacyjnym lub zachowawczym
schorzeń, urazów powodujących dysfunkcje narządu ruchu lub
chorych na choroby przewlekłe powodujące niesprawność ruchową.

Na terenie oddziału do dyspozycji Pacjentów pozostaje
świetnie wyposażona strefa rehabilitacyjna z salami do kinezy-
terapii, ćwiczeń indywidualnych oraz masażu. Ponadto Pacjenci
mogą korzystać ze sprzętu fizykoterapeutycznego Działu Reha-
bilitacji Ambulatoryjnej, który mieści się na parterze szpitala.



Nowy Oddział Rehabilitacji Leczniczej w SP ZOZ
w Kolbuszowej.

STANOWISKO ZARZĄDU POWIATU W KOLBUSZOWEJ

Stanowisko Zarządu Powiatu w Kolbuszowej z dnia 31 października 2017 r. w sprawie poparcia dla premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej działań zmierzających do przeniesienia z francuskiej gminy Ploërmel pomnika św. Jana Pawła II do Polski oraz deklaracji przyjęcia pomnika na teren powiatu kolbuszowskiego.



STANOWISKO Zarządu Powiatu w Kolbuszowej z dnia 31 października 2017 r.

w sprawie poparcia dla premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej działań zmierzających do przeniesienia z francuskiej gminy Ploërmel pomnika św. Jana Pawła II do Polski oraz deklaracji przyjęcia pomnika na teren powiatu kolbuszowskiego.

Zarząd Powiatu w Kolbuszowej w pełni popiera działania pani premier Rządu RP Beaty Szydło, zmierzające do przeniesienia z Ploërmel we Francji pomnika naszego rodaka – Św. Jana Pawła II do Polski.

Decyzja o usunięciu krzyża z pomnika Jana Pawła II, wielkiego Polaka a zarazem Europejczyka, który miał swój wielki wkład w zjednoczenie Europy budzi nasz sprzeciw. Św. Jan Paweł II jest autorytetem uznawanym przez ludzi wierzących i niewierzących. Świadectwo Jego życia, nauczania oraz ciągła walka o zachowanie pokoju w świecie i braterstwa między ludźmi zjednywały mu przyjaźń wśród światowych przywódców, polityków, wyznawców innych religii i ludzi niewierzących. Krzyż umieszczony na pomniku nie jest przypadkowy, to symbol tego kim był św. Jan Paweł II i jakie wartości głosił.

W związku z powyższym wyrażamy chęć i gotowość przyjęcia pomnika Św. Jana Pawła II do powiatu kolbuszowskiego, gdzie znajdzie godne miejsce, otoczone należną czcią i szacunkiem.

Przewodniczący Zarządu Powiatu

Józef Karayś



WYBIERAMY WOLONTARIUSZA POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO!

Już po raz ósmy ogłaszamy konkurs na „Wolontariusza Powiatu Kolbuszowskiego”. Honorowy patronat nad przedsięwzięciem sprawuje Starosta Kolbuszowski. Zapraszamy do udziału.

Podstawowym kryterium nominowania kandydatów do Konkursu jest definicja wolontariatu, zawarta w Ustawie z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. nr 96 poz. 873 z późn. zm.), według której wolontariat to: „bezpłatne, świadome i dobrowolne działanie na rzecz innych osób oraz instytucji, wykraczające poza więzi rodzinno-koleżeńsko-przyjacielskie”, oraz definicja wolontariusza sformułowana przez Sieć Centrów Wolontariatu, według której wolontariusz to: „każda osoba fizyczna, która dobrowolnie, ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na rzecz organizacji, instytucji i osób indywidualnych, wykraczając poza więzi koleżeńsko-rodzinne”.

Kandydata lub kandydatkę do konkursu pn. „Wolontariusz Powiatu Kolbu-

szowskiego” może zgłosić: co najmniej 10 mieszkańców danej gminy lub powiatu; każda organizacja pozarządowa działająca na rzecz mieszkańców oraz każda instytucja publiczna działająca na terenie gminy/powiatu na rzecz mieszkańców. Zgłaszająca organizacja, instytucja lub grupa osób może wytypować tylko jednego kandydata. Formularz zgłoszenia, lista poparcia oraz regulamin dostępne są na stronie internetowej Powiatu Kolbuszowskiego – www.powiat.kolbuszowski.pl. **Zgłoszenia przyjmowane są do 30 listopada br.**

Przypominamy, że podczas I edycji tego przedsięwzięcia tytuł Wolontariusza Powiatu Kolbuszowskiego otrzymała **Barbara Burek**. Rok później tytuł ten został przyznany **Stanisławowi Kosiorowskiemu**. W 2012 r. laureatką powiatowego konkursu została **Ewa Wójcicka**. W ko-



Powiatowy Konkurs o tytuł
„Wolontariusza Powiatu Kolbuszowskiego”

lejnym roku Kapituła Konkursowa wskazała na **Marię Strzępę z Niwisk**. Kolejną laureatką konkursu „Wolontariusz Powiatu Kolbuszowskiego” została **Władysława Gorecka**. W 2015 r. kapituła wybrała **Zenonę Chodorowską**, przewodniczącą Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Kolbuszowej. W ubiegłym roku tytuł ten trafił do **Krystyny Stygi**, prezesa Kolbuszowskiego Klubu Nordic Walking.

Kto zostanie uhonorowany w tym roku tytułem „Wolontariusz Powiatu Kolbuszowskiego”? To w dużej mierze zależy od Was. Czekamy na zgłoszenia i zapraszamy do udziału w konkursie.



Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE ZMARŁEGO

DOKTORA RYSZARDA DUTKOWSKIEGO

Wieloletniego Ordynatora Oddziału Wewnętrznego
Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej

składają:

*Starosta i Zarząd Powiatu, Przewodniczący Rady,
Radni Powiatu Kolbuszowskiego oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej*

Panu

JANOWI WLAZŁO

Pracownikowi Wydziału
Organizacyjnego

*wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci*

TATY

składają:

Starosta i Zarząd Powiatu,
Przewodniczący Rady,
Radni Powiatu Kolbuszowskiego
oraz Pracownicy Starostwa
Powiatowego w Kolbuszowej

Panu

Bogusławowi JANUSZEK

Pracownikowi Wydziału Architektury
i Budownictwa

*wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci*

TEŚCIA

składają:

Starosta i Zarząd Powiatu,
Przewodniczący Rady,
Radni Powiatu Kolbuszowskiego
oraz Pracownicy Starostwa
Powiatowego w Kolbuszowej



**INFORMACJE
POWIATOWE**

POWIAT • RADA • STAROSTWO

Wydział Promocji
i Kultury Powiatu
Kolbuszowskiego

tel. (17) 74 45 730
promocja@kolbuszowski.pl

facebook

www.facebook.com/powiatkolbuszowski

LUBIĘ TO



Kulinaria

MIODOWNIKI – PIERNIKI
I PIERNICZKI

Nasze świąteczne tradycje kulinarne zgodne są z kalendarzem liturgicznym. Obok postnych potraw wigilijnych, wykwintnych dań na świątecznym stole, nie może zabraknąć tradycyjnych ciast i ciasteczek, które zwykle są ukoronowaniem odświętności świątecznego stołu. Gospodynie szanujące tradycje wiedzą, że Święta Godnie były by niegodne bez pierników i pierniczek.

Ciasta przyrządzane z dodatkiem miodu znane już były w prasłowiańskiej kuchni. Odkrycie środków spulchniających, aromatycznych przypraw korzennych i bakalii sprawiło, że z pradawnego miodowego ciasta, związanego z wieloma obrzędami, powstał piernik. W obrzędowej kuchni pogańskiej ciasto miodowe wypiekano niekiedy jako ciasto wotywnie (np. w kuchni rzymskiej). Było to mniej więcej w okresie Bożego Narodzenia, stąd pewnie pieczenie ciast miodowych – pierników jest o tej porze utrzymane do dziś. Twarde ciemnobrązowe ciasto, pachnące miodem, przyprawami korzennymi i bakalią, było dla naszych przodków symbolem dobrobytu i wysokiego statusu społecznego. Przygotowanie ciasta piernikowego słusznie uznane jest za prawdziwą sztukę piekarstwa. Dojrzało bowiem powoli, mogło być przechowywane w stanie surowym kilka miesięcy zimowych (obecnie w lodówce w ciągu całego roku). W Polsce największą sławą cieszyły się pierniki toruńskie, wypiekane w przepięknie, przemyślnie rzeźbionych formach. Faktem jest, że w odległych czasach faska z ciastem piernikowym była częścią posagu polskich szlacheckich i mieszczańskich panien. W owych czasach pieczono dwa rodzaje pierników, tzw. „męskie” – bardzo korzenne, mało słodkie, ich nazwa pochodzi od staropolskiego słowa „pierny”, czyli „pieprzny”. One stanowiły przekąskę do wódki, piwa. Zaś pierniczki „babskie” – słodkie, z bakalią, podawano na deser do herbaty, kawy. Ciasto piernikowe zostało tak przemyślane, że może przetrwać długie podróże, swoją trwałość zawdzięcza bowiem z jednej strony dużej zawartości przypraw korzennych, a z drugiej swojej twardości i suchości. Pewnie dlatego ciasto na pierniki wigilijno-świąteczne przyrządzano tuż po Andrzejkach, na początku Adwentu. A upieczone pierniczki i pierniki też musiały poleżeć, żeby zmiękły i nabrały kruchości. Jak mawiały babcie, „żeby odeszły”.

Dzisiaj mamy wiele przepisów na miodowniki, pierniki i pierniczki, które przyrządzane są w formie ciasta drożdżowego, biszkoptowego, amoniakowego,

które przygotowuje i piecze się „od ręki”, a można ich smakiem delektować się od zaraz po upieczeniu.

A piękne przysłowie, dziś zapomniane, dawniej chętnie powtarzane, mówiło, że najlepszymi rzeczami w Polsce były kiedyś „Gdańska gorzałka, toruński piernik, krakowska panna, warszawski trzewik”.

Piernik biszkoptowy

2 szklanki mąki pszennej, $\frac{3}{4}$ szklanki miodu, 3 jajka, półtorej łyżeczki cynamonu, 10 dag zmielonych orzechów włoskich lub laskowych, płaska łyżka sody oczyszczonej, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, szczypta soli, 3 łyżki oleju, 2 łyżki kawy rozpuszczalnej, cukier waniliowy, 1 łyżka rumu.

Mąkę przesiać, dodać cynamon, sodę, sól i proszek do pieczenia. Jajka ubić. Nadal ubijając (mikser, blender), dodać miód i olej. Mieszać powoli dolewając kawę rozpuszczoną w $\frac{3}{4}$ szklanki ciepłej wody, delikatnie partiami wsypywać mąkę. Na koniec dodać zmielone orzechy i delikatnie wymieszać drewnianą łyżką, dodać rum i cukier waniliowy. Do średniej wielkości tortownicy, wysmarowanej tłuszczem i oprószonej mąką ziemniaczaną, wlać ciasto. Piec w piekarniku nagrzanym do 180°C około 25-30 minut.

Wykwintny piernik z kuchni żydowskiej

Pół szklanki miodu pszczelego, 1 szklanka cukru, pół szklanki soku malinowego, 1 szklanka ciepłej mocnej kawy, półtorej szklanki mąki pszennej, 1 łyżka masła, 1 szklanka zmielonych orzechów, 1 łyżka posiekanych drobno orzechów włoskich, 2 łyżki posiekanej smażonej w cukrze skórki pomarańczowej, pół szklanki rodzynek, 4 łyżeczki cynamonu, pół łyżeczki mielonego białego pieprzu, 2 łyżeczki sody oczyszczonej, otarta skórka z 1 cytryny.

Miód zagotować, przelać do miski, mieszając dodać składniki w takiej kolejności jak wyżej podano. Wymieszane ciasto przelać do dwóch keksówek wysmarowanych tłuszczem, wyłożonych papierem do pieczenia. Ciasto powinno sięgać do połowy wysokości blaszki.

Wstawić do piekarnika nagrzanego do

180°C i piec około 45 minut do zrumienienia. Wystudzić w blaszce. Ciasto zawinąć w folię aluminiową lub pergamin, owinać ściereczką i przechowywać w ciemnym, chłodnym miejscu przez 2 tygodnie przed podaniem.

Tradycyjny piernik świąteczny

1 kg mąki krupczatki, 1 szklanka pszczelego miodu (najlepiej gryczany), 1 szklanka sztucznego miodu, 25 dag masła (lub 15 dag masła i 10 dag smalcu np. gęsiego, wieprzowego), 2 szklanki cukru, 2 opakowania przyprawy korzennej do pierników, 3-4 jajka, pół szklanki mleka, pół szklanki posiekanych orzechów włoskich, pół szklanki rodzynek, 2 łyżki posiekanej smażonej skórki pomarańczowej, suszona żurawina wg uznania, półlitrowy słoik powidel śliwkowych.

Miód, masło-smalec i cukier podgrzewać na małym ogniu, aż masa zacznie wrzeć (nie powinna się zagotować). Następnie odstawić do ostygnięcia. Do letniej masy dodawać porcjami mąkę, rozbełtane jajka i rozpuszczoną w mleku sodę, przyprawę oraz posiekane bakalie. Ciasto piernikowe starannie wyrobić przez ok. pół godziny, po czym uformować kulę, którą włożyć do szklanego lub kamiennego naczynia, przykryć ściereczką i odstawić do chłodu (np. w lodówce do szuflady na warzywa) na dwa tygodnie. Po upływie tego czasu podzielić ciasto na 3 części i cienko rozwałkować. Każdy placek upiec oddzielnie w wyłożonej papierem do pieczenia blaszce (ewentualnie wysmarowanej tłuszczem). Piec 20-25 minut w temperaturze 200°C.

Bezpośrednio po upieczeniu placki są twarde. Placki ostudzić i posmarować lekko podgrzanym powidłem śliwkowym, nakryć z wierzchu papierem do pieczenia lub pergaminem, przyłożyć deseczką i lekko obciążyć. Pozostawić piernik na 2-3 dni, aby ciasto zmiękło. Wówczas można posmarować ciepłą polewą czekoladową (10 dag gorzkiej czekolady, 2 łyżki masła rozpuścić w kąpieli wodnej, stale mieszając).

Smakowity piernik na miodzie i piwie

75 dag mąki pszennej, 15 dag masła, 5 dag cukru pudru, 5-6 żółtek, 1 szklanka sztucznego miodu, pół szklanki miodu pszczelego,



Janina Olszowy

2 niepełne szklanki cukru, 1 szklanka piwa, 1 płaska łyżka sody oczyszczonej, 1 opakowanie przyprawy do piernika, posiekane bakalie: orzechy, rodzynki, suszone śliwki, morele, żurawina wg uznania.

Mąkę przesiać wraz z sodą oczyszczoną. Żółtka, cukier puder i miękkie masło utrzeć (zblendować). Do żółtkowej masy wlewać podgrzany miód, cukier, piwo, przyprawę i ucierając ciasto dodawać porcjami mąkę. Białka jaj ubić na sztywną pianę, do ciasta dodać rozdrobnione bakalie, wymieszać, po czym dodać ubitą pianę z białek i delikatnie piernikowe ciasto wymieszać.

Przełożyć do dwóch większych lub trzech mniejszych keksówek, wyłożonych papierem do pieczenia. Wstawić do piekarnika nagrzanego do 180°C i piec około 1 godziny. Po ostygnięciu pierniki można polukrować białą lub czekoladową polewą.

Piernik marchwiowy ze śliwkami

(zamiast marchwi można dodać tartą dynię) 2 szklanki mąki pszennej, 1 szklanka cukru, 4 łyżki ciemnego miodu (gryczany, spadziowy), niepełna szklanka oleju słonecznikowego lub sojowego, 2 szklanki startej na tarce o drobnych oczkach marchwi lub dyni, 20 dag suszonych śliwek (można pół na pół z suszonymi morelami), 10 dag płatków migdałowych, 4 jajka, 2 łyżeczki sody oczyszczonej, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 1 kopiąca łyżka przyprawy korzennej do pierników, 1 łyżeczka cynamonu, szczypta soli.

Mąkę przesiać, dodać sodę, proszek do pieczenia, przyprawę do pierników, cynamon, szczyptę soli. Jajka ucierać wraz z cukrem na gładką masę (blenderem lub mikserem). Do jajecznej masy dodawać porcjami mąkę z dodatkami, olej, miód cały czas mieszając, po czym dodać marchew lub dynię i wymieszać ciasto drewnianą łyżką.

Ciasto przełożyć do wyłożonych papierem do pieczenia (lub wysmarowanych tłuszczem) keksówek lub 1 blachy. Wierzch ciasta posypać migdałami i pokrojonymi śliwkami. Piec w temperaturze 180°C około 1 godziny (lub nieco dłużej, ponieważ ciasto jest dość soczyste).

Świąteczny piernik drożdżowy na poczekaniu

2,5 szklanki pszennej mąki, 1 szklanka miodu (może być pół na pół ze sztucznym miodem), 3/4 szklanki cukru, 7 jajek, kopiąca łyżka sody oczyszczonej, 8 dag drożdży, 1 przyprawa do piernika, 1 szklanka oleju, 1 łyżka kakao.

Drożdże rozkruszyć i wymieszać z dwoma łyżeczkami cukru, odstawić do rozpuszczenia. Oddzielić żółtka od białek i rozbełtać z cukrem, dodać lekko podgrzany miód, przyprawę do piernika, 1 szklankę

oleju, kakao, 3 łyżeczki sody oczyszczonej i wszystkie te składniki zmiksować (zblendować) 5-7 minut. Po czym miksując, dodawać porcjami mąkę. Białka ubić na sztywną pianę, dodać do piernikowego ciasta i delikatnie wymieszać drewnianą łyżką.

Gotowe ciasto wyłożyć do trzech wyłożonych papierem do pieczenia keksówek lub do jednej większej brytfanki. Piec w piekarniku nagrzanym do 180°C około 1 godziny. Sprawdzić patyczkiem, czy ciasto jest upieczone. Po wystudzeniu można posmarować polewą czekoladową i posypać posiekanymi, uprzednio podprażonymi orzechami i migdałami.

Tradycyjny lasowiacki miodownik z żytniej mąki

1 kg żytniej mąki, 1 szklanka cukru, 1 szklanka śmietany, 6 jajek, pół litra miodu (najlepszy gryczany lub wrzosowy), 15 dag masła, 1 opakowanie przyprawy do pierników, 1 łyżeczka cynamonu, 1 płaska łyżka sody oczyszczonej.

Miód zagrzezać na małym ogniu. Żółtka utrzeć z cukrem do białości (zmiksować lub zblendować). Ciągłe miksując dodać letni miód, śmietanę i przyprawy. Białka ubić na sztywną pianę. Mąkę wymieszać z sodą i partiami dodawać do utartej masy żółtkowo-miodowej wraz z rozpuszczonym masłem. Następnie ciasto delikatnie wymieszać z ubitą pianą z białek i wylać do wysmarowanej tłuszczem i oprószonej mąką ziemniaczaną blachy lub dwóch większych keksówek. Piec w piekarniku nagrzanym do 180°C około 1 godziny.

PIERNICZKI

Miękkie drożdżowe pierniczki

4 szklanki pszennej mąki, 4 dag drożdży, 2 jajka, 4 łyżki miękkiego masła, 4 łyżki mleka, 3 łyżeczki przyprawy do piernika, 1 łyżeczka cynamonu, szczypta soli, 3/4 szklanki cukru pudru.

Drożdże rozpuścić w ciepłym mleku i odstawić na 5 minut. Mąkę przesiać wraz z cukrem pudrem, dodać sodę, cynamon i przyprawę do pierników. Miód roztopić z masłem i dodać do mąki, po czym dodać rozbełtane jajka i wlać rozpuszczone w mleku drożdże. Wyrobić ciasto ręcznie lub w malakserze. Przygotowane ciasto wyłożyć na podsypaną mąką stolnicę i rozwałkować na grubość jak na pierogi. Foremkami wykrawać pierniczki, wykładać na blachę wyłożoną papierem do pieczenia. Wstawić do piekarnika nagrzanego do 180°C i piec 8-10 minut. Po wystudzeniu pierniczki polukrować według uznania.

Tradycyjne pierniczki z kuchni lasowiackiej

Pół kg mąki żytniej, 25 dag mąki pszennej, pół szklanki cukru, 3 jajka, 1 szklan-

ka gryczanego miodu, 1 płaska łyżka sody oczyszczonej, 20 dag lekko podprażonych orzechów laskowych, 10 dag suszonych śliwek bez pestek, 1 opakowanie przyprawy do pierników, 1 łyżeczka cynamonu.

Na patelni uprzyżyć żytnią mąkę do lekkiego żółknięcia, tak samo postąpić z mąką pszenną. To nada im charakterystyczny aromat. Miód i cukier podgrzać do zawrzenia, wystudzić. Do letniego miodu dodać rozbełtane jajka, sodę oczyszczoną, przyprawę do pierników, cynamon, szczyptę soli, posiekane orzechy laskowe lub włoskie (można dodać otartą skórkę z cytryny i smażoną skórkę pomarańczową), pokrojone i uprzednio namoczone w alkoholu (rumie, amaretto) suszone śliwki.

Na stolnicy usypać kopczyk z podprażonej mąki, w kopczyku zrobić zagłębienie i powoli wlewać miód, starannie mieszając (można to zrobić w misce). Piernikowe ciasto wyrabiać około 20-30 minut, po czym z ciasta zrobić kulę, wstawić w szklanym lub kamionkowym naczyniu przykrytym ściereczką do lodówki lub chłodnego pomieszczenia na 3-4 dni. Im ciasto dłużej leżakuje, tym lepsze. Następnie ciasto porcjami wyjmować z lodówki, rozwałkować na grubość 6 mm i wykrawać foremkami pierniczki. Posmarować białkiem, ułożyć na blasze wyłożonej papierem do pieczenia i piec 10-15 minut w piekarniku nagrzanym do 180°C. Po ostudzeniu pierniczki polukrować lub posmarować polewą czekoladową.

Adwentowe pierniczki

Pół kg pszennej mąki, 1 szklanka miodu ciemnego (gryczany, spadziowy, wrzosowy), 10 dag masła, 2 jajka, 1 łyżka sody oczyszczonej, 1 łyżka przyprawy do piernika, szczypta soli, 1 szklanka cukru.

Miód, cukier i przyprawy podgrzewać w naczyniu aż cukier całkiem się rozpuści, po czym dodać masło, dokładnie wymieszać i pozostawić do wystygnięcia. Do letniej miodowej masy dodać partiami przesianą mąkę wraz z sodą oczyszczoną. Dokładnie wyrobić ciasto. Uformować z ciasta kulę, odstawić zawiniętą w ściereczkę do chłodnego pomieszczenia lub lodówki. Ciasto jest lepsze, jak trochę poleży w chłodzie, dlatego najlepiej zarobić ciasto już na początku grudnia. Po dwóch tygodniach ciasto partiami rozwałkować jak na pierogi. Wykrawać foremkami pierniczki, układać na blasze wyłożonej papierem do pieczenia i piec w temperaturze 200°C około 10 minut. Pierniczki są wyśmienite po 4-5 dniach.

JANINA OLSZOWY

11 LISTOPAD

Dziś – w świątecznym dniu Ojczyzny - wracamy wspomnieniami do tamtych dni. Patrzymy na epokę narodowej niewoli. Czas wielkiego doświadczenia Narodu.

Przypominamy poezję narodowych wieszczów wolnej ojczyzny, choćby Juliusza Słowackiego który pisał:

*Szli krzycząc: „Polska! Polska!”
– wtem jednego razu
Chcąc krzyczeć zapomnieli
na ustach wyrazu;*

*Pewni jednak, że Pan Bóg
do synów się przyzna,
Szli dalej krzycząc:
„Boże! Ojczyzna! Ojczyzna!”.*

*Wtem Bóg z Mojżeszowego
pokazał się krzaka,
Spojrzał na te krzyczące
i zapytał: „Jaka?”*

To pytanie, tak wyraziste i ważne, można powiedzieć fundamentalne, które Juliusz Słowacki wkłada w usta Boga nic nie traci dzisiaj na aktualności.

Jaka Ojczyzna?

Pytanie ciągle powracające. Stawiamy je wciąż: wczoraj i dzisiaj – z całą ostrością, z całą wyrazistością.

W tym pytaniu jest

- i gorycz niedokonań, zaniechań, różnych zawodów, korupcji, nierozliczonych afer,
- i pragnienie zmiany,
- i sprzeciw przeciw temu, kiedy Polska staje się polem walki zwaśnionych partii, swoistą ziemią nicyją, którą antagonizowane siły pragną zawładnąć, zawłaszczyć, sprowadzić do wymiaru własnych, wąskich grupowych czy partyjnych interesów.

Zmęczeni już jesteśmy tymi ciągłymi donosami, prowokacjami, ciągłym wywoływaniem niepokoju.

Ale jest też w tym pytaniu „Jaka?” przekonanie, że nie trafi ono w próżnię, że obudzi poczucie naszej odpowiedzialności za kształt Ojczyzny, że odpowiemy na nie naszą mądrością, naszą roztropnością, która potrafi postawić tamę różnym zewnętrznym naciskom i manipulatorskim zapędom.

Czy nie należało by bardziej słuchać Boga niż ludzi, a więc z jednej strony bronić wartości, tradycji, choćby: świętości niedzieli, świętości życia, trwałości małżeństwa - zaś z drugiej pokonywać, przezwyciężać antagonizmy, a więc

- mówić o tym co nas dzieli?
- szukać przyczyn tych podziałów?
- odkrywać czy prawdziwie rodzą się one z troski o dobro wspólne, o dobro Narodu.

Na drodze tej powinniśmy przede wszystkim uczyć się pokory, służąc narodowi uświadamiać sobie, że nikt z nas nie będzie żyć wiecznie. Patrmy jaką Polskę chcemy pozostawić następnym pokoleniom. Czasem zachowujemy się jakbyśmy mieli być tu zawsze.

Sięgnijmy więc do dzisiejszej liturgii słowa. Ewangelia opowiada o sędzie ostatecznym, w którym Jezus oddziela owce od kozłów (por. Mt 25,31-40). Stawia owieczki po swej prawej stronie, a kozły po przeciwnej. Najpierw zwraca się do ludzi miłosiernych, którzy nakarmili głodnych, napoili spragnionych, przyjęli bezdomnych, ubrali nagich, odwiedzili chorych i zniewolonych. Tutaj widać wyraźnie w tych różnowymiarowych ich postawach, że mają oni wielkie serce dla drugiego człowieka. Nie są oni zasklepieni w swoim egoizmie, ale patrzą szerzej i dalej niż ich koniec nosa.

Gdy patrzymy na zestawienie nas z tymi, których chwali dziś Ewangelia, **musimy czasem się zawstydić i zarumienić.** Tak mało w nas, albo jeszcze za mało, wrażliwego serca wobec głodu i pragnienia bliźnich. Chcemy najczęściej mieć „święty spokój”, a drugi człowiek może od nas dostać trochę serca, jeśli tylko mamy z niego korzyść.

Nie ma w nas postawy Chrystusowej miłości, Chrystusowego zatroskania.

Nie chcemy dawać innym i dzielić się z nimi, wolimy sami posiadać.

Nie chcemy wejść w relacje „matczyne/ojcowskie”, które wiążą się z odpowiedzialnością za bliźniego, czasem ciągle wolimy mieć psa lub kota niż własne dziecko!

Nie mamy także ochoty na pedagogię i wychowywanie bliźnich, wolimy stwierdzić - co mnie obchodzi drugi człowiek. Niech ginie, niech się zachla do nieprzytomności, niech się nawet zabije, ja mam teraz serial, mecz i zakupy!

Musimy pamiętać, że łatwiej jest ciągle napiętnowywać skutki, gorszyć się i oburzać różnymi zachowaniami - niż zastanowić się nad ich przyczyną, sięgnąć do ich korzeni.



Ks. Lucjan Szumierz

11 listopada – to dla nas data odzyskania niepodległości! Przed tą datą, a od 24 października 1795 roku, Polski na mapie świata nie było! Przez długie 123 lata nie istnieliśmy, jako państwo! 99 rocznica tak ważnego wydarzenia - Święto Narodowe! W duchu naszej historii, w oparciu o Boże błogosławieństwo i łaskę, trzeba spróbować żyć w naszej Ojczyźnie – już wolnej i niepodległej – w duchu ludzi świętych i szlachetnych, prawych i moralnie urobionych. Powinniśmy najpierw wobec siebie nawzajem mieć więcej serca i miłości.

Zechcemy podzielić się z bliźnimi tym, co posiadamy. Dajmy bliźnim dobre słowo, uśmiech, zainteresowanie. **Polska to wielkie dobro, i powinniśmy się wszyscy razem w tym naszym wspólnym domu dobrze czuć.**

Nie zapominajmy także o Bogu!

Jak lewici w Starym Testamencie, trwajmy przy Bogu i Jego Ewangelii. Nie pozwólmy nikomu i nigdy obrażać Naszej wiary. Głośmy niewierzącym, których nie brakuje w naszej Ojczyźnie, **Dobrą Nowinę**, może mniej przez słowa, a bardziej przez postawę wielkiej cierpliwości.

II Rzeczpospolita potrafiła docenić i być wdzięczna tym, którzy o jej wolność zabiegali.

- Podziękowała Kościołowi, za ten ewangeliczny siew wolności, za otwieranie ludzkich serc dla Chrystusa.
- Podziękowała ludziom, którzy o tę wolność walczyli. Jak wielkim szacunkiem i mirem darzono sędziwych Weteranów Powstania Styczniowego. Generałowie pierwsi oddawali im honory wojskowe.

Oddajemy dziś i my cześć bohaterom dróg ku Niepodległej:

- powstańcom powstania Kościuszkowskiego, listopadowego, styczniowego,
- wszystkim wywiezionym na Sybir,
- żołnierzom Września 1939, Polskiego Państwa Podziemnego, Powstania Warszawskiego i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie,

- wszystkim żołnierzom polskim walczącym na frontach II Wojny Światowej
- powojennego podziemia antykomunistycznego.

To dobrze, że w ostatnich latach udało się oddać sprawiedliwość ich czynom, zlikwidować wiele białych plam historii. Ileż lat trwała walka o prawdę o zbrodni katyńskiej.

Do dzisiaj nie mamy wielu grobów polskich bohaterów, szczególnie jeśli chodzi o żołnierzy niezłomnych. Nie bójmy się przywracać o nich pamięć. Polska ma prawdziwych bohaterów, prawdziwe autorytety, na których może budować nowoczesne państwo.

W 1974 r. kardynał Karol Wojtyła napisał strofy poświęcone Polsce, a zatytułowane „Myśląc Ojczyzna”:

„Z niej się wylaniam... / Gdy myślę Ojczyzna – By zamknąć ją w sobie jak skarb. Pytam wciąż, jak go pomnożyć [...] Ojczyzna: wyzwanie tej ziemi rzucone przodkom i nam, by stanowić o wspólnym dobru i mową własną jak sztandar wyśpiewać dzieje [...]”.

Ojczyzna według Jana Pawła II jest dziedzictwem, a równocześnie wynikającym z tego dziedzictwa stanem posiadania – w tym również ziemi, terytorium, ale jeszcze bardziej wartości i treści duchowych, jakie składają się na kulturę danego narodu.

Podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny podkreślił:

„Tego, co naród polski wniósł w rozwój człowieka i człowieczeństwa, co w ten rozwój również dzisiaj wnosi, nie sposób zrozumieć i ocenić bez Chrystusa”

Według Jana Pawła II umiłowanie tego, co ojcyste, oznacza umiłowanie historii, tradycji, języka, czy samego krajoobrazu ojcystego.

Miłość ta obejmuje też dzieła rodaków i owoce ich geniuszu.

Jednym z elementów Ojczyzny jest **więź łącząca społeczeństwo**. Chyba trochę o tym zapomnieliśmy, **trzeba budować więzi**, podkreślać to co nas łączy i rozmawiać o tym co nas dzieli.

Jan Paweł II przypominał: *„Naród jest przede wszystkim bogaty ludźmi. Bogaty człowiekiem. Bogaty młodzieżą. Bogaty każdym”.*

Tak więc Ojczyzna to ludzie i łączące ich więzi; ludzie, których drogi życia są często różne, ale mimo wszystko czują się solidarni pochodzeniem. Ojczyzna jest dobrem, które wymaga gotowości do ponoszenia ofiar.

Zwracając się do młodzieży polskiej, Jan Paweł II czynił ją niejako odpowiedzialną za przyszłość Polski:

„Wy macie przenieść ku przyszłości – mówię – to całe olbrzymie doświadczenie dziejów, któremu na imię Polska. [...] Z tego trudnego doświadczenia [...] można wydobyć lepszą przyszłość, ale tylko pod warunkiem uczciwości, trzeźwości, wiary, wolności ducha i siły przekonań”.

Zakończmy te nasze rozważania słowami wieszczki Juliusza Słowackiego:

*Drą się o wolność - Boże,
nachylaj im grzbiecie,
Bo wolność jest
jakoby posiadanie fletu;*

*Jeśli go weźmie człowiek
muzyki nieświadom,
Piersi straci -
i uszy sfalszuje sąsiadom.*

Zdrowie

DOKĄD ZMIERZASZ MEDYCYNĄ?

Zbliżające się święta Bożego Narodzenia są tym momentem naszego życia, który pozwala na refleksję, chwilę zastanowienia nad przeszłością i przyszłością. Jestem lekarzem pracującym od 1985 roku w tzw. państwowej służbie zdrowia. Trochę w życiu doświadczyłem, zarówno jako lekarz, jako pacjent (2 krotne pobytu w różnych szpitalach w czasie studiów) i jako tzw. rodzina pacjenta. Mam też trochę własnych przemyśleń na temat życia w ogóle, a medycyny w szczególności.

Jeżeli dotyka nas lub naszych bliskich choroba wtedy dość boleśnie przekonujemy się, jak ważne jest to, po której stronie fartucha się jest. Stąd m.in. bierze się ogólna niechęć do pracowników medycznych w społeczeństwie, zresztą podsycana systematycznie i pracowicie przez media, niezależnie od aktualnie rządzącej opcji.

Jako lekarze pracujący w ciągłym pośpiechu i przytłaczani coraz to nowymi papierami do wypełnienia - wolimy skupić się na skądinąd ważnych doniesieniach z posiedzeń różnych gremiów lekarskich, najnowszej klasyfikacji nowotworów mózgu w oparciu o stwierdzone mutacje genowe albo poruszać dyżurny temat niedofinansowania ochrony (służby?) zdrowia. Nie interesują nas odczucia pacjenta, gdy naburmuszony doktor zakomunikuje, że czegoś tam nie zrobi, bo jest po godzinach, albo pielęgniarka dyżurna nie dopoi ewidentnie odwod-

nionego noworodka, „bo nie ma takiego zlecenia od lekarza”, a o poinformowaniu lekarza dyżurnego o problemie oczywiście nie ma mowy. O takim drobiazgu, jak rozmowa pana docenta odwróconego plecami z pacjentką - lekarką, świadczącym o zupełnym braku manier, nawet nie warto wspominać. Każdy jest tak wspólnym profesjonalistą w swojej dziedzinie i wszystko, co robi, jest tak doskonałe, że każda, nawet wyrażana w najlepszej wierze życzliwa krytyka, czy propozycja zmiany wyuczonych stereotypów jest odbierana jako frontalny atak na dobra osobiste.

Na poczekaniu można by wymienić wiele takich sytuacji. Na szczęście jest wielu (większość?) oddanych swojej pracy lekarzy i pielęgniarek, starannyh i uprzejmych dla kolegów i pacjentów, i dzięki nim tak naprawdę ochrona zdrowia w tym kraju funkcjonuje, wbrew pozorom często nawet lepiej niż na ogół-



Dr n. med. Jarosław Ragan

nie podziwianym Zachodzie. Kilku moich znajomych, którzy wyjechali za tzw. chlebem, mając rzeczywisty problem zdrowotny (wada serca albo nowotwór mózgu u własnego dziecka), wracają do Polski, bo zdają sobie doskonale sprawę, że takiego serwisu jak tu, tam nie uzyskają. Niestety, odnoszę wrażenie, że ci dobrzy lekarze to zwykle osoby ze starego pokolenia, wychowane w nieco innych realiach albo bardzo młode, jeszcze nie zdemoralizowane.

Często wbrew systemowi, standardom i wytycznym starają się po prostu pomóc pacjentowi. W najlepszym razie są postrzegani przez kolegów i koleżanki jako „Judymowie”, czy następczyni Florence Nightingale, nieszkodliwi dziwacy, nieprzystosowani, a czasem niestety jako wrogowie kolektywu i syste-

mu, niepotrzebnie podnoszący standardy, rozpieszczający i demoralizujący pacjentów, przyzwyczajający ich do nienależnych przywilejów i niepotrzebnie generujący koszty. Problem jest złożony i ma wiele aspektów. W dużym stopniu jest spuścizną poprzedniego ustroju, gdzie za cenę niezbyt wysokiej pensji miało się poczucie bezpieczeństwa zatrudnienia i bezkarności.

Dotyczyło to właściwie każdego zawodu i każdego stanowiska, od dyrektora fabryki do pani w sklepie mięsny i hydraulika ze spółdzielni, a także lekarzy i pielęgniarek. Każdy miał swój mały wycinek rzeczywistości, gdzie mógł porządzić i odreagować swoje frustracje. Przy mało atrakcyjnych zarobkach i braku tłumu chętnych na dane stanowisko, każdy „menadżer” zastanowi się kilka razy, zanim zwolni nieuprzejmego i niestarannego pracownika, lekarza czy pielęgniarkę, bo skąd weźmie nowego na ich miejsce.

Toleruje się chamstwo i lenistwo, wtórny analfabetyzm medyczny, nie mówiąc o innych, mniej wyraźnych, ale równie dokuczliwych dla pacjentów przywarach. Inna rzecz, że może takie, a nie inne zachowania wynikają ze stworzonych warunków pracy, złej organizacji, przemęczenia, frustracji niskimi dochodami itp. Gdyby opisane wyżej sytuacje miały miejsce w placówce prywatnej, osoby dopuszczające się nieprawidłowości w ciągu godziny zasililiby grono bezrobotnych. W placówce państwowej, przy obiektywnym niedofinansowaniu, brakach kadrowych i sprzętowych, a także nieprawidłowej organizacji, toleruje się (oczywiście za cichą zgodą kierownictwa) nieprawidłowe zachowania w imię spokoju i dopięcia budżetu.

Mimo obecności działów organizacji pracy klinicznej w większości dużych instytutów i szpitali, tak naprawdę organizacja pracy decydentów nie interesuje - nie oni wypełniają formularze i nie oni walczą z zawieszającym się komputerem, czy psującą drukarką. Mnoży się tylko druki do wypełniania i rozbudowuje do absurdu procedury, a zgłoszenie pacjenta do pilnego badania, czy pilnej operacji trwa w nieskończoność. Rodzi to oczywiście napięcia, co odbija się na jakości pracy i kontaktach międzyludzkich. Braki finansowe są zjawiskiem obiektywnym. Z nich wynikają braki kadrowe i sprzętowe, a organizacja pracy i właściwy podział obowiązków (i ich przestrzeganie) nigdy nie były naszą mocną stroną.

Wszelkie zachowania lekarzy i pielęgniarek, nieopatrznie wypowiedziane słowo, czyn albo zaniechanie, często dziejące się w pośpiechu i zmęczeniu, są

przez pacjentów i ich rodziny odbierane znacznie ostrzej i boleśniej. Lęk i brak wiedzy medycznej dodatkowo nasilają stres. A człowiek w stresie reaguje różnie, często nieadekwatnie, czasem agresją. Przy panującej modzie na spontaniczność i nieumiejętności panowania nad emocjami, roszczeniowym nastawieniu pacjentów, podsycanym przez media, przekonaniu o własnych prawach i braku jakichkolwiek obowiązków, politycznej poprawności zakazującej nazywania rzeczy po imieniu, akceptacji dla „siłowych” rozwiązań, ogólnym braku zainteresowania faktami medycznymi, a skupianiu się na płytkiej sensacji i emocjach, wcale nierzadkie są przypadki agresji słownej i fizycznej pacjentów i rodzin w stosunku do lekarzy i pielęgniarek albo lepiej lub gorzej uzasadnione ataki mediów na poszczególnych lekarzy i całe środowisko.

Zaryzykuję tezę, że prawdziwa medycyna, ukierunkowana na ratowanie zdrowia i życia w miarę dostępnych środków, gdzie lekarz z powołania cieszył się pełnym zaufaniem ze strony pacjenta, skończyła się w Polsce wraz z przemianą ustrojową, gdy ten pierwszy stał się wysoce wykwalifikowanym, emocjonalnie neutralnym usługodawcą, pacjent -roszczeniowym usługobiorcą, a szpital -instytucją rozliczaną z wyników finansowych bardziej niż z wyników leczenia i atmosfery w niej panującej.

Lekarz więcej czasu spędza przed komputerem, „wklepując” numery PESEL, NIP, kody chorób i procedur, niż badając pacjenta i nawiązując z nim korzystną dla obu stron relację. Obecnie uczy się studentów medycyny o chorobach i sprawach tak rzadkich i wyrafinowanych, że prawdopodobnie wiedza ta nigdy im się w życiu zawodowym nie przyda, a zupełnie pomija aspekty etyczne zawodu z nadrzędnym nakazem pomagania ludziom. Przysięga Hipokratesa i takie pojęcia jak honor, uczciwość i tzw. prawość, odeszły do lamusa i wywołują ogólną wesołość. Zamiast tego mamy ustawy, standardy i procedury. Jeśli młodzi kandydaci na lekarzy nie wynieśli z domu pewnych wartości, to ani szkoła, ani uniwersytety medyczne im tych wartości nie wpoją. Pojawiła się luka pokoleniowa, bo obecni 30-40-latkowie (asystenci szkolący studentów) już takich niemodnych wartości nie wyznają, skupiając się na swoim smartfonie i osiągnięciach naukowych.

Gdy zaczynałem studia w 1978 r., na swoim pierwszym wykładzie z anatomii, prof. Król -internista kardiolog powiedział: „Macie mówić «dzień dobry» pacjentowi. Wiedzę medyczną zdobędziecie

z książek i wykładów, ale bycia porządnym człowiekiem i lekarzem z książek się nie nauczycie”. Dziś nikt nie uczy młodzieży bycia porządnym, nikt nie wymaga dobrego wychowania i szacunku dla drugiego człowieka, nawet stojącego niżej w hierarchii społecznej i zawodowej, a dostępne wzorce są, oględnie mówiąc, wątpliwej wartości. Oczywiście są (na szczęście) chlubne wyjątki.

To samo dotyczy pielęgniarek od czasu likwidacji liceów i zawodowych szkół pielęgniarskich. Zdarza się, że pokolenie kończące studia pielęgniarskie nawiązuje (prawie) równorzędną dyskusję z lekarzem nt. dawkowania leków i wskazań do badań obrazowych, ale nie wykazuje gotowości zmiany na czas zabrudzonej pieluchy.

Wypadałoby zakończyć receptą na zmianę sytuacji zastanej. Nasuwa się zupełnie niepoprawna politycznie myśl: zwolnić wszystkich i zadać im jedno proste pytanie: czy w ogóle chcą pracować czy nie, a następnie zatrudnić tych, co chcą. Inna myśl: sprywatyzować całą ochronę zdrowia i wprowadzić wyższe wymagania (merytoryczne i etyczne) i wyższe (znacznie) wynagrodzenia.

Ale wówczas nikt nie będzie chciał leczyć chorób generujących duże koszty i -jak zwykle -zdrowi i bogaci będą mieli gdzie się leczyć, a naprawdę chorzy i biedni -nie.

Już zupełnie na koniec warto chyba zapytać: „quo vadis medice?”. Mogę sobie wyobrazić, że za kilkanaście lat człowiek, zgłaszający się do lekarza rodzinnego, zamiast lekarza napotka ekran dotykowy z kolejno pojawiającymi się pytaniami i opcjami, dotyczącymi dolegliwości, ale także statusu ubezpieczenia i płacenia składek. Specjalna elektroda, przystawiona do piersi i mózgu, oraz odpowiedzi na pytania komputera, dotyczące objawów chorobowych, pozwolą postawić rozpoznanie, komputer wypluje skierowanie na badania specjalistyczne lub skierowanie do szpitala, lub w ciągu godziny apteka związana z Funduszem Zdrowia dostarczy potrzebne leki. Będzie obowiązywała medycyna faktów, standardów, ale nie będzie kontaktu z drugim człowiekiem, nie będzie można się poskarżyć na inne dolegliwości ani oskarżyć nikogo o błąd w sztuce, bo przecież wszystko będzie według zasad sztuki medycznej (a nie lekarskiej). O żadnej empatii czy normalnym ludzkim odruchu nie będzie mowy. Ale wówczas może już nikt niczego takiego nawet nie będzie oczekiwał.

WĘŻOWE ROŚLINY IGLASTE

Na świecie znane jest kilka odmian roślin iglastych, zwłaszcza świerków, potocznie nazywanych wężowymi. Nazwy te wywodzą się z określenia angielskiego *snake branch spruce* lub niemieckiego *Schlangen Fichte*.

Najstarsze i najbardziej znane formy „wężowe” to odmiany świerka pospolitego (*Picea abies*) Carnastonii, Viminalis oraz Virgata. Drzewa te charakteryzują się przeważnie skąpo rozgałęzionymi koronami. Zazwyczaj tworzą jeden silny przewodnik, początkowo z nielicznymi pędami bocznymi. Do tej samej grupy pokrojowej można także zaliczyć niektóre formy zwisłe, np. sosnę żółtą (*Pinus ponderosa*) Pendula, sosnę wejmutkę (*Pinus strobus*) Pendula czy daglezję zieloną (*Pseudotsuga menziesii*) Glauca Pendula. W szkółkach odmiany te są niekiedy produkowane, ale znacznie rzadziej niż świerki pospolite „Cranstonii” i „Virigata”. Inne odmiany drzew iglastych spotykane są rzadko i przeważnie w kolekcjach.

„Wężowe” świerki często były lub są rozmnażane z nasion, dlatego u takich okazów można obserwować duże różnice w budowie korony. Cechy te - w mniejszym lub większym stopniu - przekazywane są potomstwu. W szkółkach powszechne jest również szczepienie takich odmian drzew. Wówczas wzrost i gęstość korony zależą często od miejsca pobierania zrazów z rośliny matecznej, a dokładnie od tego, czy pochodzą one z pędów pierwszego, drugiego czy też z dalszego rzędu. Z niektórych obserwacji wynika, że w pierwszym przypadku korony młodych drzew przez wiele lat są bardzo luźne

i przejrzyste, w pozostałych - zagęszczają się znacznie szybciej.

Oto niektóre przykłady roślin wężowych popularnych w naszych ogródkach:

Sosna żółta (*Pinus ponderosa*) „Penaz”. Czeska odmiana nazwana od nazwiska hodowcy - J. Penaza, który uzyskał tę sosnę jako przypadkową siewkę z nasion zebranych w 1971 roku w Ogrodzie Botanicznym w Kolonii. Oryginalny duży okaz tej sosny rośnie w szkółkach w Litomyślu od 1973 roku i ma obecnie wysokość około 12 m. Sosna żółta „Penaz” należy do niezwykłych roślin iglastych. Przez wiele lat młode drzewa nie tworzą pędów bocznych lub mają ich niewiele i są one początkowo krótkie. Pęd przewodni wyrastający w danym roku jest bardzo gruby, grubszy od kciuka dorosłego mężczyzny. Długie (około 20 cm), niebieskozielone igły są łagodnie opuszczone wzdłuż pędu. Dziesięcioletnie okazy tej sosny osiągają wysokość nawet 3 m, rosną więc dość silnie. W 3 i 4 roku po posadzeniu przewodnik przyrasta rocznie nawet o ponad 50 cm. Stare drzewa tej odmiany (ponad 25 latnie) tworzą korony luźne z kilkoma głównymi konarami i długimi, słabo rozgałęzionymi, wzniesionymi pędami bocznymi. Sosna ta znajduje się w kolekcjach wielu szkółek na terenie Polski.

Sosna wejmutka (*Pinus strobus*) „Pendula”. Sosen o pokroju zwisłym jest bardzo mało. Ta odmiana należy do najpopularniejszych, można ją spotkać w wielu kolekcjach oraz w produkcji wielu szkółek. Odmiana „Pendula” znana jest od 1866 roku, ale wzmianki na jej temat znajdują się tylko w niektórych podręcznikach i są lakoniczne. Kilkuletnie szczepy posadzone do gruntu dają bardzo silne przyrosty wierzchołkowe, które w 3 lub 4 roku po posadzeniu na miejsce stałe mogą osiągać wysokość 50 i 60 cm i większą. Gałęzie boczne wyrastają w regularnych, piętrowych okółkach i łagodnie opadają w dół. Młode rośliny w szkółce, a także często w pierwszych latach po posadzeniu w ogrodzie, wymagają prowadzenia przy paliku w celu uformowania przewodnika.

Świerk Engelmana (*Picea Engelmannii*) „Snake”. Niemiecka odmiana znaleziona jako siewka przez I. Martina przed 1987 rokiem. Rośliny te są skąpo rozgałęzione. Roczny przyrost przewodnika krzewów, które rosły przez kilka lat na miejscu stałym, osiąga długość ok 30 cm. Pędy boczne są nieliczne i znacznie krótsze.



Typ wzrostu młodych okazów jest bardzo podobny do odmiany „Virgata” świerka pospolitego, ale u odmiany „Snake” przyrosty nie są tak silne i długie. Igły są typowe dla gatunku, dość długie (2-2,5 cm) i miękkie, słabiej jednak niż u gatunku wybarwione na stalowoniebiesko. Odmiana ta znajduje się w kolekcjach wielu polskich szkółek.

Świerk pospolity (*Picea abies*) „Virgata”. Odmiana powstała w połowie XIX wieku. W Arboretum w Kórniku pojawiła się już około 1876 roku. Drzewa wyróżniają się długimi nierozgałęzionymi pędami, zwykle zakończonymi jednym pękiem. Przewodnik 5-, 6-letnich drzew w korzystnych warunkach osiąga długość 50-60 cm. Pędy boczne takich roślin są nieliczne, a korony bardzo luźne i przejrzyste. U drzew starszych zagęszczają się one podobnie jak u odmiany „Cranstonii”. Odmiana „Virgata” uznawana była za przez wielu dendrologów za zbiorową, a rośliny znajdujące się w uprawie nie pochodzą od jednego klonu. Od kilkunastu lat odmiany wężowe są powszechnie dostępne w sprzedaży i cieszą się dużą popularnością w naszych przydomowych ogródkach.

SZKÓLKA DRZEW I KRZEWÓW
DOROTA I ROBERT MARKUSIEWICZ
KOLBUSZOWA, UL. ZIELONA 27



Las

SPOTKANIE MYŚLIWYCH

„Do księdza plebana Dać znać, dodał pan Sędzia / żeby jutro z rana Mszę miał w Kaplicy leśnej, / króciuchna oferta za myśliwych, / msza zwykła świętego Huberta”. Tak w trzeciej księdze „Pana Tadeusza” Adam Mickiewicz opisuje przygotowania do łowów na niedźwiedzia. Podobnie również myśliwi z powiatów kolbuszowskiego i mieleckiego, wczesnym pogodnym porankiem, w niedzielę 5 listopada 2017 roku, spotkali się w Sanktuarium Madonny z Puszczy w Ostrowach Tuszowskich. Od kilkunastu już lat są tutaj stałe spotkania leśników i myśliwych.

Oprócz słynącego łaskami obrazu Madonny z Puszczy w świątyni tej znajduje się również zabytkowy witraż z wizerunkiem św. Huberta, ufundowany w 1939 roku przez prof. Włodka, wybitnego naukowca, a jednocześnie zapalonego myśliwego. Na mszę św. ku czci patrona myśliwych i leśników św. Huberta przybyli licznie myśliwi i leśnicy. Szczególnie licznie reprezentowane były wraz z swymi pocztami sztandarowymi Koła Łowieckie: „Knieja” w Mielcu, „Borek” Kolbuszowa, „Darz Bór” Świerczów, „Knieja” Majdan Królewski i „Diana” Mielec. Uroczystą Mszę świętą celebrowali księża: Ks. Ryszard Madej, proboszcz parafii Ostrowy Tuszowskie, kustosz Sanktuarium i diecezjalny kapelan leśników, Ks. Janusz Filarowski, proboszcz parafii Padew Narodowa członek Koła Łowieckiego „Nadwiślańskie” w Tarnobrzegu, i Ks. Waldemar Krzeszowski, członek Koła Łowieckiego „Knieja” w Majdanie Królewskim. Oprawę liturgii uświetniły wspaniałe gry sygnaliści myśliwskich i śpiew młodzieżowego zespołu. Zaszczycem był udział zaproszonych gości, na czele z posłem Zbigniewem Chmielowcem, Starostą Powiatu Kolbu-

sowskiego Józefem Kardysiem, V-ce Starostą Wojciechem Cebulą i Wójtami okolicznych gmin.

Słowo do zebranych skierował ksiądz Waldemar przedstawiając etos myśliwego, tradycję łowiecką, znaczenie dla człowieka nie tylko estetyczne, ale gospodarcze i zdrowotne. Na zakończenie w kościele u stóp Madonny z Puszczy na tle pocztów sztandarowych wręczono brązowe odznaczenie za aktywną działalność na rzecz łowiectwa dla Kolegi Andrzeja Poślusznego z Kolbuszowej. Przyjęto uroczyste ślubowanie nowo wstępujących myśliwych: Wojciecha Cebuli, Jacka Kłody i Waldemara Jaworskiego.

Po Mszy świętej wszyscy myśliwi rozjechali się do swoich łowisk na tradycyjne polowania inaugurujące rozpoczęcie nowego sezonu łowieckiego. Towarzystwo wszystkim uroczystą oprawę, pię-



na pogoda zakończona pokotem i odegraniem sygnałów.

Warto zdawać sobie sprawę, że gospodarka łowiecka jest prowadzona pod nadzorem i nie tylko jest krzewieniem tradycji i etyki, ale również dostarcycielem bardzo zdrowego, nie naszpikowanego chemią i antybiotykami, pokarmu dla człowieka.

STANISŁAW PERET

AUTOR ZDJĘCIA ŁUKASZ NOWOSIELSKI

PALENIE BEZ SMOGU?

Jest to możliwe, ale musimy poznać podstawowe zasady: jakim surowcem palić oraz jak prawidłowo rozpalać ogień. Często popełniamy błędy, które skutkują zanieczyszczeniem powietrza, małą wydajnością palenia i znacznie większym zużyciem drewna. Jak zatem palić efektywnie, ekonomicznie i ekologicznie?

Zima zapowiada się sroga, o czym mówią nam coraz grubsze futra naszych zwierzków. My niestety nie możemy ukryć się w gawrze i przespać całego zimowego okresu, więc uzbrajamy się w czapki, szaliki, rękawice, a także przygotowujemy opał do ogrzewania naszych domów. Bardzo dobrym, odnawialnym i ekologicznym surowcem opałowym jest drewno.

Sezon grzewczy już się rozpoczął. Tu i ówdzie widzimy wydobywający się z komina dym. O czym świadczy jego barwa? Jasny, prawie przezroczysty dym to dobry znak, gdyż oznacza, że z naszego komina wydobywa się para wodna i tylko niewielka ilość dymu. Sekretem takiego palenia, bez wytwarzania smogu, jest przede wszystkim wysuszone, odpowiednio składowane drewno. W zależności od gatunku z jakim mamy do czynienia, przed spale-

niem w piecu, powinniśmy sezonować je co najmniej 2-3 lata, aby zawarta w nim woda mogła wyparować.

Palenie mokrym drewnem jest niebezpieczne dla pieca, komina, a i dla nas samych stanowi zagrożenie. Podczas spalania takiego surowca na ścianach pieca i komina w dużych ilościach zbiera się sadza, która zapycha komin i może grozić zapłonem, a stąd do pożaru całego domu i innych nieszczęść droga już niedaleka. Jeśli do kogoś nie trafiają te argumenty, jest również aspekt ekonomiczny palenia wysuszonym drewnem. Spalanie mokrego drewna jest mało wydajne, ponieważ część energii, która mogłaby być wykorzystana do wytworzenia ciepła – zużywana jest do wyparowania wody, a co za tym idzie więcej drewna musimy kupić,

przygotować i spalić, aby wytworzyć taką samą ilość energii.

Co ciekawe, znaczenie ma nie tylko to, jakim drewnem palimy, ale i jak rozpalamy ogień. Wbrew pozorom to nie samo drewno się pali, ale gazy w nim zawarte. Dlatego powinniśmy drewno układać od dołu pieca, a ogień rozpalać od góry, aby uwalniające się z poniżej leżącego drewna gazy ulegały spalaniu, zamiast uwalniane przez komin zanieczyszczały powietrze, którym oddychamy. To od nas zależy czystość środowiska, w którym przebywamy. Warto o tym pamiętać, zanim włożymy do pieca mokre polano.

KINGA MAZUR

Wspomnienie

POŻEGNANIE DOKTORA RYSZARDA DUTKOWSKIEGO

15 listopada 2017 na cmentarzu w Borku Fałęckim w Krakowie pożegnaliśmy doktora Ryszarda Dutkowskiego - długoletniego Ordynatora Oddziału Wewnętrznego Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej.

Doktor Ryszard Dutkowski prawie całe swoje życie zawodowe związał z Kolbuszową. To tutaj zaraz po studiach rozpoczął pracę w 1955 roku i pracował do 1961 roku. Wtedy na 5 lat przeniósł się do Leska gdzie mieszkał i pracował. W 1966 roku powrócił do Kolbuszowej, objął stanowisko Ordynatora Oddziału Wewnętrznego pracując dla dobra pacjentów do chwili przejścia na emeryturę w 2000 roku. Przez ten okres pracował również w Poradni Internistycznej, a następnie Kardiologicznej.

Doktor Ryszard Dutkowski był wspólnym lekarzem, człowiekiem ogromnej wiedzy, zawsze niezwykle otwartym i oddanym swoim pacjentom. W pracy bardzo dokładny, dociekliwy, wręcz pedantyczny. Dla kolegów lekarzy był świetnym na-

uczycielem, doradcą, konsultantem najtrudniejszych przypadków medycznych. Pod jego kierownictwem wyszkoliło się i uzyskało specjalizację wielu lekarzy internistów w powiecie kolbuszowskim.

To był Nasz Doktor, niekwestionowany autorytet lekarski i życia codziennego, bardzo lubiany i szanowany przez pacjentów, społeczeństwo Kolbuszowej i środowisko lekarskie.

Doktor Ryszard Dutkowski był również bardzo aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. W latach 1974-2000 pełnił funkcje przewodniczącego Koła Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Kolbuszowej.

Za swoją pracę, osiągnięcia zawodowe, szkolenie młodych lekarzy był nagrodzony odznaką Zasłużony dla Wojewódz-

twy Rzeszowskiego, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką Polskiego Towarzystwa Lekarskiego „Bene Meritus”, oraz odznaką Zasłużony dla Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Byliśmy na pogrzebie w Krakowie i na mszy świętej w Kościele Wszystkich Świętych w intencji zmarłego Doktora Ryszarda Dutkowskiego, aby pożegnać Pana Doktora, wyrażając swoją wdzięczność i szacunek dla jego Osoby. Na zawsze pozostaje Pan Doktor w naszej wdzięcznej pamięci.

Niech spoczywa w pokoju.

KOLEŻANKI I KOLEDZY
LEKARZE POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO.

POŻEGNANIE JÓZEFA SUDOŁA

Żegnamy dzisiaj śp. Józefa Sudoła, naszego emerytowanego nauczyciela języka polskiego i wychowawcę.

Śp. Józef Sudoł urodził się w 1926r., W 1971r. ukończył wyższe studia na WSP w Krakowie w zakresie filologii polskiej. Był długoletnim nauczycielem szkół podstawowych i Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej. Był osobą skromną, pogodną, lubianą, cieszył się sympatią i szacunkiem zarówno wśród uczniów jak i w gronie koleżanek i kolegów. Swoje obowiązki traktował poważnie, uczciwie i z wielkim oddaniem. Świadczą o tym liczne nagrody za wzorowe pełnienie obowiązków nauczyciela i wychowawcy.

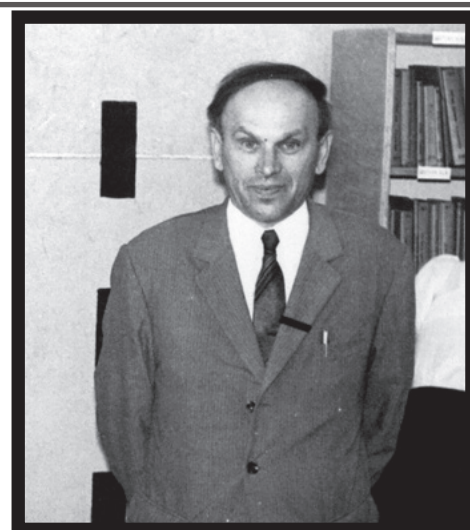
Wiele lat uprawiał publicystykę. Jest autorem monografii „Dzieje Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej” (1991).

Interesował się folklorem dawnej „Puszczy Sandomierskiej”. Przykładem są „Pieśni naszych ojców: przyspiewki weselne z okolic Kolbuszowej” (1993), „Życie kulturalne w Kolbuszowej w okresie międzywojennym (1918-1939)” (1994), „Kolbuszowskie chóry” (2000).

Opublikował także ponad 90 artykułów na różne tematy zamieszczone w „Rocznikach Kolbuszowskich”, „Zeszytach Naukowych”, w czasopiśmie: „Głosie Nauczycielskim”, „Aspekcie”, w prasie lokalnej: „Przeglądzie Kolbuszowskim” i w „Ziemi Kolbuszowskiej”.

Dzisiaj przypadł nam smutny obowiązek pożegnania śp. Józefa Sudoła. Mam nadzieję, że w lepszym świecie znajdzie spokój i ukojenie.

W imieniu całego Grona Pedagogicznego i wszystkich pracowników Liceum



Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej składam najserdeczniejsze wyrazy współczucia całej Rodzinie śp. Józefa Sudoła.

DARIUS FUS, DYREKTOR LO



Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE ZMARŁEGO

JÓZEFA SUDOŁA

Wieloletniego członka Zarządu RTK,
autora wielu publikacji regionalnych i artykułów w „Ziemi Kolbuszowskiej”

składają:

Zarząd Regionalnego Towarzystwa Kultury im. J.M. Gosłara
oraz Redakcja „Ziemi Kolbuszowskiej”

Panu Markowi Opalińskiemu

Radnemu Rady Miejskiej w Kolbuszowej

*wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci***OJCA**

Składają:

Burmistrz Kolbuszowej
oraz Pracownicy Urzędu Miejskiego**Panu Markowi Opalińskiemu**

Radnemu Rady Miejskiej w Kolbuszowej

*wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci***OJCA**

Składają:

Przewodniczący
oraz
Radni Rady Miejskiej w Kolbuszowej**Pani Alicji Pawełek**

Nauczycielowi Szkoły Podstawowej Nr 2 w Kolbuszowej

*wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci***MAMY**

Składają:

Burmistrz Kolbuszowej
oraz
Pracownicy Urzędu Miejskiego**Pani Danucie Pierzchała**

Nauczycielowi Szkoły Podstawowej Nr 2 w Kolbuszowej

*wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci***TATY**

Składają:

Burmistrz Kolbuszowej
oraz
Pracownicy Urzędu Miejskiego**Pani Annie Januszek**

Nauczycielowi Szkoły Podstawowej Nr 2 w Kolbuszowej

*wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci***TATY**

Składają:

Burmistrz Kolbuszowej
oraz
Pracownicy Urzędu Miejskiego*Wyrazy głębokiego współczucia
rodzinie zmarłego***doktora
Ryszarda Dutkowskiego**wieloletniego ordynatora oddziału wewnętrznego
Szpitala Powiatowego w Kolbuszowej

Składają:

Burmistrz Kolbuszowej
oraz Pracownicy Urzędu Miejskiego*Wyrazy głębokiego współczucia**rodzinie zmarłego***Józefa Sudoła**Wieloletniego nauczyciela LO, regionalisty
i autora wielu książek i publikacji

Składają:

Dyrektor i pracownicy Miejskiej i Powiatowej
Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej**Pani Gizeli Kuna**

Wieloletniej dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 w Kolbuszowej

*wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci***MĘŻA**

Składają:

Burmistrz Kolbuszowej
oraz Pracownicy Urzędu Miejskiego

Sport

NIE MA RADOŚCI BEZ NIEPODLEGŁOŚCI

Już po raz V Kolbuszowski Klub Nordic Walking włączył się w obchody Święta Niepodległości w naszym mieście. Zapaleni chodździarze spotkali się tradycyjnie na parkingu przy budynku Starostwa Powiatowego, by we wspólnym marszu, do wtóru werbla, różnym krokiem przemaszerować ulicami miasta w kierunku stadionu. Uczestnicy marszu ubrani byli w białe i czerwone stroje, tak, aby idąc tworzyli flagę. Przed wyruszeniem każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy kotylion w barwach narodowych. Mimo niezbyt sprzyjającej pogody w marszu wzięło około 30 osób. Lekko wieczorowa pora dodawała uroku maszerującej kolumnie. Byli to nie tylko członkowie Klubu, ale także inni mieszkańcy. Ważnym akcentem był udział uczniów szkoły podstawowej i szkół średnich. Biało-czerwona kolumna szła ulicą 11 listopada, Parkową, następnie wokół Rynku tak, aby ulicą Piłsudskiego dojść na stadion. Tu, tradycyjnie już, zrobiono wspólne pamiątkowe zdjęcie, po którym uczestnicy zasiedli do ciepłego posiłku i herbatki.

Nad bezpieczeństwem maszerujących czuwały służby porządkowe: Policja oraz Straż Miejska, którym serdecznie dziękujemy za dbałość o bezpieczeństwo na trasie, zwłaszcza podczas przechodzenia przez jezdnię.



Uczestnicy marszu

Dziękujemy wszystkim uczestnikom Marszu za przybycie i wspólne świętowanie Niepodległości.

Zapraszamy do udziału w innych Marszach i imprezach organizowanych przez Kolbuszowski Klub Nordic Walking

ZARZĄD KKNW

JESIENNE SUKCESY SPORTOWCÓW - CHODZIARZY Z KOLBUSZOWEJ

14 października 2017 r. w pięknych zakątkach Baranowa Sandomierskiego, na terenie Zamku, odbył się VI Nadwiślański Marsz Nordic Walking, w którym udział mogli wziąć wszyscy, którzy ukończyli 15 rok życia i I Marsz na Medal dla juniorów. Sportowe zmagania przyciągnęły na teren Zamku około 200 uczestników w różnym wieku, startujących na dystansach 5 i 2,5 km. Trasa zawodów - 2,5 km pętla - wiodła urokliwymi ścieżkami i zakątkami Parku wokół zamku, a spacerujący w słońcu i zwiedzający obserwowali i dopingowali zawodników. Gościem zawodów byli Mistrzowie Europy w Nordic Walking – Sylwia Pakosińska-Skowron i Łukasz Witczuk.

Nie tylko pogoda dopisała – jak zwykle na tego typu imprezach panowała gorąca atmosfera, podsycana wspaniałym dopingiem kibiców, którzy oklaskiwali startujących dodając im sił w walce z czasem, bólem i własnymi słabościami.

Na starcie zawodów stanęła liczna, 29 osobowa, grupa reprezentująca Kolbuszowski Klub Nordic Walking. Nasi zawodnicy stanowili grupę zróżnicowaną wiekowo – od uczniów Szkoły Podstawowej aż po emerytów. Każdy z uczestników po ukończonym marszu otrzymał pamiątkowy medal, pakiet startowy oraz mógł zakosztować specjalów kulinarnych przygotowanych przez organizatorów, którzy pomysłili o różnych smakach zawodników. Można było spróbować wspaniałej kiełbaski z różną, zupy grochowej, a także zupy - krem z dyni.

Sportowcy z Kolbuszowej udowodnili, że zaangażowanie i intensywne treningi przynoszą rezultaty. Dowodem tego była częstotliwość, z którą prowadzący zawody przywoływał nazwę Kolbuszowej podczas dekorowania i wręczania pucharów zwycięzcom w poszczególnych kategoriach wiekowych. Z naszego miasta aż 5 zawodników stało na podium. Wśród juniorów byli to: Alicja Dziuba – II miej-



Mateusz Bajek na podium

sce, Mateusz Bajek – I miejsce, Dominik Pyra – II miejsce, a wśród seniorów: Krystyna Styga - I miejsce i Alina Dziuba – II miejsce. Organizatorzy uhonorowali także Zygmunta Chmielowca za wytrwałość w marszu. Dodatkową atrakcją zawodów była nagroda dla Klubu reprezentowanego przez najliczniejszą grupę zawodników. I tu puchar otrzymała drużyna z Kolbuszowej – byliśmy największą grupą, bo aż 29-osobową. Pozostali kolbuszowianie ukończyli zawody dumni z siebie – niektórzy po raz pierwszy startowali w zawodach Nordic Walking. Wszyscy wracali bardzo zadowoleni, szczęśliwi i gotowi do

podejmowania nowych wyzwań sportowych w następnym sezonie.

Na stronie www.nadwisla24.pl można zobaczyć relację zdjęciową oraz filmik z zawodów – zachęcamy do obejrzenia.

Wszystkim, którzy wspierali zawodników podczas sportowych zmagania serdecznie dziękujemy. Wszystkich, którzy chcą się nauczyć prawidłowej techniki chodzenia z kijkami, doskonalić ją, zapraszamy na treningi pod okiem instruktorów we wtorki (o 18) na stadionie.

KKNW



Do Państwa dyspozycji:

DOLNA KONDYGNACJA: Neopunkt - AGD, RTV, Skutery, Komputery, Cyfrowy Polsat, „Kora” – Pościel, Ręczniki, Usługi Foto.

Krawiectwo – Szycie na miarę, przeróbki, dodatki krawieckie.

PARTER: Art. Spożywcze, Stoisko monopolowe, Chemia Gospodarcza, Kantor Wymiany Walut, Bankomat, Apteka, Kawa z ekspresu, Hot –Dogi.

I PIĘTRO: Biżuteria, Centrum Chińskie.

II PIĘTRO: Centrum Medyczne PROMEDICA, Kompleksowe usługi z zakresu medycyny i stomatologii, Lekarze Specjaliści, Stomatologia, Medycyna Pracy, Rehabilitacja, Laboratorium, USG, Leczenie bezpłatne – Umowa z NFZ, Ubezpieczenia Generali.

ZAPRASZAMY

TRWAJĄ PRACE W DAWNYM MUZEUM REGIONALNYM (SYNAGODZE)



**Ziemia
KOLBUSZOWSKA**

Miesięcznik społeczno-kulturalny
Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury
im. Juliana Macieja Gosłara w Kolbuszowej

INDEKS: 32616X ISSN 1232-051X

Redakcja: Barbara Szafranec - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Andrzej Jagodziński, Barbara Kardyś, Paweł Michno, Wojciech Mroczka.

Stali współpracownicy: Marian Piórek, Janina Olszowy, Jarosław Ragan, Piotr Bujak, ks. Lucjan Szumierz. Skład: ŁSz.

Adres redakcji: ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa, tel/fax: 017/ 22 70 222, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl. Strona Internetowa RTK: rtk.kolbuszowa.pl

Przeznacz 1% podatku na działalność statutową Towarzystwa. Nr KRS 0000109497



Muzeum
Kultury Ludowej
w Kolbuszowej

Stowarzyszenie Przyjaciół Zalesia Górnego
Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej
Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej
zapraszają na spotkanie z cyklu:

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

MiPBP w Kolbuszowej
24 listopada 2017 r. godz. 18.00

PROGRAM

WPROWADZENIE, prof. dr hab. JANUSZ CISEK

mgr JACEK BARDAN, **JANA HUPKI CZYN LEGIONOWY**

prof. dr hab. JANUSZ CISEK, **KOLBUSZOWIANIE W „SŁOWNIKU LEGIONISTÓW
POLSKICH”**



100 1918